ROK XIV. Nr. 199 (4162) WILNO, czwartek 22 Lipca 1937 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

Ponowne otwarcie sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu

WARSZAWA (Pat). Zarządzeniami z dnia 21 bm. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamknął sesje nadzwyczajne Sejmu i Senatu otwarte z dniem 17 bm. i otworzył nowe sesje nadzwyczajne Izb.

Zarządzenie powyższe wręczył w dniu dzisiejszym panom marszałkom Senatu i Sejmu dyrekor biura prawnego w Prezydium Rady Ministrów p. Wł. Paczoski.

Zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczące sesji nadzwyczajnej Sejmu brzmi:

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji nadzwyczajnej Sejmu, otwartej z dniem 17 lipca 1937 r. i o otwarciu nowej sesji nadzwyczajnej Sejmu.

Na podstawie art. 12 pkt. c) ustawy konstytucyjnej zamykam z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną Sejmu, otwartą z dniem 17 lipca 1937 r.

Równocześnie na podstawie art. 12 pkt. c) ustawy konstytucyjnej otwieram sesję nadzwyczajną Sejmu, podczas której przedmiotem obrad Sejmu mogą być wyłącznie następujące sprawy:

Projekt ustawy o rozciągnięciu na obszar sądu okręgowego w Katowicach przepisów o języku urzędowym sądów, prokuratur i notariuszów, obowiązujących na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej.

Projekt ustawy o zniesieniu fideikomisu pszczyńskiego.

Projekt ustawy o rozciągnięciu na górnośląską część województwa śląskiego przepisów o wykonaniu reformy rolnej.

Projekt ustawy o rozciągnięciu na górnośląską część województwa śląskiego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 października 1933 r. o przejmowaniu na własność państwa gruntów za niektóre należności pieniężne.

Jurata, dnia 21 lipca 1937 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) I. MOŚCICKI.

Prezes Rady Ministrów
(—) SŁAWOJ SKŁADKOWSKI

Zarządzenie, dotyczące sesyj nadzwyczajnych Senatu ma brzmienie analogiczne.

—

Marszałek Sł Car zwołał posiedzenie Sejmu na piątek dn. 23 bm. na godzinę 11 rano.

Porządek dzienny tego posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie projektów ustaw, wymienionych w zarządzeniu Pana Prezydenta R. P.

Nowa lista gabinetu czechosłowackiego

PRAGA (Pat). Premier Hodża przedłożył premierowi Beneszowi nową listę członków gabinetu, w tym samym składzie co poprzednio, z tym jedynie wyjątkiem, że minister oświecenia Franke sprawuje przejściowo funkcje ministra finansów. Ministrowie złożyli przewidzianą przez konstytucję przysięgę.

Swięto narodowe Belgii

BRUKSELA (Pat). W dniu dzisiejszym obchodzi Belgia święto narodowe. W katedrze brukselskiej odprawiono uroczyste Te Deum, przy udziale króla, rodziny królewskiej, członków rządu, korpusu dyplomatycznego, związków byłych kombatantów i innych stowarzyszeń. Stolica i cały kraj przybrane są chorągwiami.

Końcowe prace przy kopcu Marszałka Piłsudskiego

KRAKÓW (Pat). Po ukończeniu go na Sowińcu prowadzone są obecnie prace nad budową dróg dojazdowych w rejonie kopca oraz nad urządzeniem jego otoczenia. M. in. jest obecnie w toku praca nad uporządkowaniem drogi przez las od strony miasta przez co kopiec będzie lepiej widoczny od strony Błoń Krakowskich.

Wywczasy Pana Prezydenta Rzeczyposoolitej na Helu







Zdjęcie Nr 1 — Pan Prezydent wraz z najbliższym otoczeniem zażywa przejażdżki po morzu łódką, wiosłując osobiście.

Zdjęcie Nr 2 — Pan Prezydent Rzeczypospolitej w letnim stroju powraca do swej siedziby w Juracie z wycieczki morskiej.

Zdjęcie Nr 3 — Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z małżonką i najbliższym otoczeniem urozmaicają sobie pobyt w Juracie grą w piłkę nad brzegiem morza, co widzimy na naszym zdjęciu.

Nieznaczne odprężenie w konflikcie chińsko-japońskim

Wyczekujące stanowisko Ameryki i Anglii

OPTYMIZM JAPOŃCZYKÓW.

TOKIO (Pat). Pomimo pewnej nerwowości, wywołanej możliwością wzmocnenia bojkotu antyjapońskiego w Chinach, giełda przeciętna wykazuje optymizm, będący następstwem zawartego pomiędzy garnizonem japońskim a radą polityczną Hopei i Czaharu układu antykomunistycznego z dnia 18 lipca. Japońskie koła gospodarcze wierzą w możliwość szybkiego porozumienia lokalnego, które przyczyni się do ogólnego załawienia sporu chińsko-japońskiego.

Rówocześnie jednak wzmaga się agitacja patriotyczna na rzecz wzmocnienia obrony narodowej.

Wszystkie wielkie dzienniki ogłosiły zbriókę na zakup samolotów wojskowych. Organizacje harcerskie urządzają manifestacje, w czasie których odywa się zbiórka pieniędzy. Kilka ugrupowań nacjonalistycznych zorganizowało demonstrację na rzecz wojny, tak, iż władze musiały interweniować.. Aresztowano posła prof. Reikizi Kita oraz przywódcę organizacji nacjonalistycznej Fumio Iwata za nieodpowiednią propagandę w armii.

WASZYNGTON (Pat). Prezydent **Roosevel oświadczył wczoraj, iż nie ma bynajmniej zamiaru powoływać się w chwili obecnej na ustawę o neutralności w stosunku do Chin i Japonii.**

Chińczycy wycofują się z Pekinu

TOKIO (Pat). Agencja Domei donosi: Wobec wykonania przez lokalne władze chińskie znacznej części punktów układu z 11 i 19-go lipca, według informacyj nadeszłych z Pekinu wzrosła nadzieja na pokojowe załatwienie konfliktu. Chińska 37 dywizja ,która była bezpośrednio zamieszana w incydencie w Lukucziao wycofała się. Podobnież oddziały należące do 29-ej armii zgodnie z decyzją komitetu politycznego w prowincji Hopei i Czahar — zostały wycofane z Pekinu w którym panuje zupełny spokój.

SZANGHAJ (Pat). Według wiadomości ze źródeł chińskich oddziały wojsk rządowych rozlokowane na północno - zachód od Lukucziao dzisiaj rano otrzymały rozkaz wycofania się ze swych pozycyj.

Rozkaz wycofania się został wydany na podstawie porozumienia się pomiędzy japońskimi i chińskimi oficerami, którzy postanowli, iż obie strony wycofają swe wojska.

27 dywizja opuściła Pekin. Nad Pekinem unosiły się dzisiaj na nieznacznej wysokości eskadry samolotów japońskich.

Znamienne stanowisko Anglii

LONDYN (Pat). Min. Eden oświadczył dziś po południu w Izbie Gmin, że w czasie trwania obecnej sytuacji w Chinach Północnych jest niewskazanym odbywać jakiekolwiek rozmowy z rządem japońskim.

Stowarzyszenie Przyjaciół L. M. K. powstało w Lyonie

LYON (Pat). Odbyło się w Lyonie zebranie organizacyjne Stowarzyszenia Przyjaciół Polskiej Ligi Morskiej i Kolonialnej, zwołane z nicjatywy Komitetu polskich towarzystw miejscowych. Zebrani w liczbie kilkudziesięciu osób, po wysłuchaniu referatu p. Kubiaka, uchwalili zorganizować się w Stowarzyszenie Przyjaciół Ligi M. i K. i prowadzić pracę dla idei morskiej tak wśród polskiej emigracji, jak i społeczeństwa francuskiego. Na zebraniu tym dokonano wyboru tymczasowych władz organizacyjnych z p. Malewskim jako prezesem i p. Kubiakiem jako wiceprezesem na czele. Na zebraniu organizacyjnym zapisało się do Stowarzyszenia 30 członków.

De Valera znów na czele rządu

DUBLIN (Pat). De Valera został ponownie wybrany 82 głosami przeciwko 52, przewodniczącym Rady Wykonawczej państwa Irladzkiego.

„Eintopftag" w narodowej Hiszpanii

BERLIN (Pat). Prasa niemiecka przynosi ciekawe informacje o nowych zarządzeniach gen. Franco, który powołał pod broń rocznik 1919.

Inne zarządzenie postanawia, że od 1 sierpnia na całym obszarze Hiszpanii narodowej dzień spożywania przez ludność na obiad jednej potrawy (na wzór niemieckiego „einfopftag") odbywać się będzie nie raz miesięcznie jak dotychczas, lecz co tydzień. Poza tym co tydzień przeprowadzany będzie t. zw. „dzień bez deseru". Uzyskane oszczędności będą przeznaczone na cele socjalne.

Obrady Jury konkursu na sarkofag Marszałka Piłsudskiego



Zdjęcie przedstawia członków jury oglądających modele sarkofagu.

Grzywna za udział w głosowaniu

BERLIN (Pat). Sąd przysięgłych w Berlinie skazał pewną 48-letnią kobietę na 100 marek grzywny za wzięcie udziału w wyborach marcowych. Skazana była „pełnej krwi Żydówką" a więc nie przysługiwało jej prawo głosowania w Niemczech.

Zatarg we włókiennictwie łódzkim

WARSZAWA (Pat). Prowadzone w przemyśle włókienniczym rokowania pomiędzy pracodawcami a pracownikami nie doprowadziły do uzgodnienia spornych stanowisk stron. Strony odrzuciły również propozycję poddania nieuzgodnionych spraw dobrowolnemu arbitrażowi. W tych warunkach mają zastosowanie postanowienia ustawy o komisjach rozjemczych których orzeczenia mają moc wiążącą. Celem zlikwidowania trwającego zatargu p. minister opieki społecznej w myśl przepisów wspomnianej ustawy, powołała komisję rozjemczą dla przemysłu włókienniczego w okręgu łódzkim.

Zwycięstwo Kucharskiego w Sztokholmie

SZTOKHOLM (Pat). W środę wieczorem odbyły się w Sztokholmie z udziałem Kucharskiego międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Polak startował w biegu na 800 m. zajmując pierwsze miejsce w czasie 1:53 sek., drugim był Nilson w czasie 1:53,4.

Śledztwo i prasa po zamachu na płk. Adama Koca

Śledztwo w sprawie zamachu bombowego na płk. Adama Koca spoczywa w rękach sędziego apelacyjnego śledczego do spraw wyjątkowego znaczenia J. Skorzyńskiego oraz prokuratora Turskiego.

ŚLEDZTWO ZATACZA SZEROKIE KRĘGI,

ale uzyskane konkretne dane nie mogą być jeszcze ujawnione. Z chwilą, gdy można będzie je ujawnić natychmiast zostanie ogłoszony komunikat oficjalny.

BOMBA,

która wybuchła przy bramie posesji płk. Koca zawierała ładunek około 1 kg. dynamitu i była skonstruowana zapewne na wzór t. zw. fugasu, który wybucha z chwilą lekkiego choćby poruszenia sznura prowadzącego do zapalnika. O sile bomby świadczy fakt, że szczątki ubrania zamachowca były wbite w sztachety na głębokość dwóch centymetrów.

Oględziny poszarpanych zwłok zamachowca pozwalają przypuszczać, iż był to mężczyzna

W WIEKU OKOŁO 30 LAT,

ciemny szatyn, średniego wzrostu, ubrany w nowy garnitur i nowe obuwie.

Ciało jest poszarpane w straszny sposób. Wybuch oderwał od tułowia obie ręce, przy czym z lewej ręki odnaleziono tylko dwa palce, z których pobrano odciski daktyloskopijne.

W czasie sekcji, którą przeprowadził dr. Stanisław Manczarski, w klatce piersiowej znaleziono sprężynę od zapalnika bomby, którą przesłano biegłym pirotechnikom. W całym ciele znaleziono wielką ilość metalowych odłamków bomby.

Po sekcji zwłok, sprawcę zamachu

POCHOWANO NA CMENTARZU W FAŁENICY.

W świetle dotychczasowych faktów zdaje się upadać hipoteza, jakoby zamachowiec, przechodził przez płot, aby rzucić bombę do domku płk. Koca, gdyż miejsce, gdzie nastąpił wybuch — brama posiada najwyższe sztachety. Zamachowiec wybrał by z pewnością dogodniejsze miejsce. Bombę przygotowano tak aby wybuch nastąpił w chwili, gdy przez bramę będzie przejeżdżał samochód płk. Koca.

Opracowanie tak dokładne planu, znajomość trybu życia płk. Koca, sporządzenie skomplikowanego mechanizmu bomby i okoliczności zamachu zdają się wskazywać na to, że

ZBRODNICZA PRÓBA NIE BYŁA DZIEŁEM JEDNOSTKI.

Poza aresztowaniami, dokonanymi w poniedziałek i w nocy z poniedziałku na wtorek, w ciągu dnia wczorajszego i nocy dokonano szeregu

NOWYCH REWIZYJ I KILKU SENSACYJNYCH ARESZTOWAŃ

w Warszawie i na prowincji.

Wiadome jest, że śledztwo ujawniło już

TOŻSAMOŚ ZAMACHOWCA

oraz środowisko z którego on pochodził, nie może to jednak być podane obecnie do wiadomości publicznej ze względu na dobro śledztwa. W pewnej części jednak prasy warszawskiej na tle krążących plotek i półsłówek, dotyczących przynależności zamachowca, daje się zauważyć

WYRAŹNE ZDENERWOWANIE.

„Wieczór Warszawski“ zamieścił artykuł p. t.:

„Partie nie panują nad swymi dołami, a tajne mafie knują zbrodnicze plany“.

Pisze m. in.:

„Za kilka godzin komunikat oficjalny poda do wiadomości ogółu z jakiego środowiska rekrutował się zamachowiec.

Ale już teraz należy stwierdzić, że ustalenie choćby przynależności organizacyjnej sprawcy zamachu nie rozstrzyga jeszcze pytania, z czyjego poduszczenia zamach wykonano. Wiadomo, że wiele organizacyj znajduje się w stadium dekompozycji, że są one terenem ścierania się różnych prądów, że brak jasnego kierunku spowodował w ich szeregach rozprężenie, stwarzając idealne warunki dla działania tajnych mafij, kierowanych często obcą ręką“.

Artykuł ten znalazł żywe echo między in. również w „Kurj. Porannym“. W art. wstępnym w tym piśmie czytamy:

„Ale co oznacza enuncjacja „Wieczoru Warszawskiego“? Jakie fakty chce uprzedzić ten organ, na co przygotowuje opinię publiczną, co usprawiedliwia i z góry oświetla?

...Dlaczego jednak słyszymy te uwagi z tej strony dopiero dzisiaj, na parę godzin przed ogłoszeniem komunikatu o sprawcy zamachu na płk. Koca? Skąd to samobiczowanie i spowiedź publiczna o „obcej ręce“?

Nie chcemy się domyślać, co to wszystko ma znaczyć. Czekamy nadal spokojnie, choć z hamowaną niecierpliwością. Czeka cała Polska...“

„ABC.“ artykuł pod tyt. „Jeżeli to prawda“... rozpoczyna słowami:

„Uwagi poniższe piszemy przy założeniu, że wiadomości na temat środowiska, z którego rekrutował się sprawca zamachu, są prawdziwe. Pisząc te słowa oczekujemy lada chwila komunikatu urzędowego...

W artykule tym m. in. czytamy:

„A więc może jakieś czynniki narodowe starszego pokolenia? Napewno nie W ich interesie nie leżało wzmacnianie lewicy sanacyjnej, której wzmocnienie byłoby nieuchronnym następstwem powodzenia zbrodniczego zamachu.

Zaznaczające się już w porannej prasie ostrzeliwanie „środowiska“ preparowane jest w takiej formie, jak by miano właśnie na myśli to środowisko“.

I dalej:

„Dla masonerii szczytem marzeń musiało być zawsze zamordowanie jakiejś osoby zbliżonej do rządu rękami narodowca lub zorganizowanie rękami sanacyjnymi zamachu na działacza narodowego.

Czy mamy się kierować w tej sprawie zasadą „Fecit cui prodest“: zrobił ten komu to przyniesie pożytek?

Może zawsze wchodzić w grę przypadek“.

W związku z tym tonem na łamach niektórych pism bardzo na czasie jest przypomnienie „Dziennika Poznańskiego“:

„Trzeba wyraźnie powiedzieć, że nie wolno w tej chwili rzucać lekkomyślnych podejrzeń czy domysłów na temat źródeł tego politycznego zamachu. Przed kilku laty byliśmy świadkami nerwowego szukania sprawców politycznego zamachu w środowiskach, które były zupełnie w tym wypadku niewinne. Z tego błędu należy wyciągnąć właściwe wnioski“.

Komunikat „Iskry“ również zabiera głos w tej sprawie:

Ze względu na wstępny okres badań związanych z zamachem w Świdrach Małych, snucie jakichkolwiek przypuszczeń na temat charakteru i udziału ewentulanych współuczestników zamachu, byłoby w tej chwili rzeczą przedwczesną.

Poza tym cała prasa polska, bez różnicy przekonań, łączy się w wyrazach szczerego oburzenia pod adresem sprawcy lub sprawców zamachu. Do płk. Koca oraz do organizacji centralnej OZN. w dalszym ciągu nadchodzą liczne depesze, wyrażające radość z powodu szczęśliwego uniknięcia niebezpieczeństwa.

Niewątpliwie, najgłębszą rację ma „Gazeta Polska“, gdy pisze:

„Wstrząs jakim była potworna próba zamachu może wywołać jedynie oczyszczenie atmosfery może przyczynić się do tym szybszego zjednoczenia narodowego. Bomba, której celem być może, była chęć wzniesienia między Polakami nowych „murów i płotów“, może również przyczynić się do ich obalenia.

Trzeba jednak w sprawie tej zająć stanowisko jasne i zdecydowane. Trzeba stworzyć atmosferę wolną od miazmatów nienawiści i oszczerstw, a przede wszystkim, oczywiście, od metod terroru politycznego“.

Powstańcy posuwają się

SALAMANKA (Pat). Radiostacja powstańcza komunikuje, że na całym froncie madryckim trwa gwałtowna bitwa. Wojska gen. Franco posuwają się systematycznie naprzód. Dowództwo rządowe wysyła wciąż nowe posiłki. Przeciwnik poniósł ciężkie straty na odcinkach Brunete oraz Villa Nueva del Castillo. Na odcinku Guadarrama wojska gen. Franco wzięły wielu jeńców. Natarcie wojsk gen. Franco na froncie aragońskim na odcinku Albayrracin trwa.

NAVAL CARNERO (Pat). Ag. Havasa donosi: W dniu wczorajszym wojska powstańcze wywierały nacisk głównie na lewe skrzydło, to znaczy w kierunku Valdemorillo, dzisiaj natomiast natarcia ich skierowane zostały na prawe skrzydło, wzdłuż Guadarramy, na odcinek Villafranca del Castillo, przez co został zakończony manewr oskrzydlenia wszystkich oddziałów rządowych, znajdujących się w klinie, utworzonym podczas ofenzywy 6 lipca.

Wojskom powstańczym udało się zająć pozycje przeciwnika po obu brzegach Guadarramy. Około godz. 9 oddziały rządowe przeszły po raz ostatni do przeciwnatarcia ,na prawym skrzydle w okolicy Las Rosas, u przecięcia dróg do La Coruna i Escurialu. W akcji wzięło udział 5 batalionów piechoty i około 20 czołgów. Wojska rządowe zmuszone zostały do cofnięcia się, pozostawiając na polu bitwy przeszło 300 zabitych i 4 czołgi.

BOMBARDOWANIE OWIEDO.

OWIED (Pat). Agencja Havasa donosi: Artyleria rządowa ostrzeliwała dziś, w ciągu 3 godzin Oviedo. Dwa pociski upadły na zakład dla sierot. Kilka małych dziewczynek zostało zabitych, a około 20 rannych.

ZGINĄŁ DOWÓDCA ARTYLERII RZĄDOWEJ.

TOLEDO (Pat). Korespondent Havasa donosi na podstawie słów jeńców, jakoby w dniu 1 lipca na froncie madryckim zabity został dowódca artylerii rządowej gen. Aranz. Pociski powstańcze paść miały na kwaterę generała znajdującą się na wzgórzu, panującym nad Valdemorillo. Równocześnie zginąć miało 5 czy 6 oficerów.

SZEWC RZĄDZI MIASTEM.

LIZBONA (Pat). Donoszą z Badajoz, na podstawie zeznań jeńców wziętych na froncie Podmdon Benito że władzę w tym mieście sprawuje szewc Sanchez łącznie z komunistą Juan Casado. Obaj podburzają milicjantów do ekscesów i mordów. Juan Casado doręcza im podpisane wyroki śmierci, gdzie należy tylko dopisać imię i nazwisko skazanego.

MARTYROLOGIA DUCHOWIEŃSTWA.

LIZBONA (Pat). Z Sewilli donoszą że w prowincji Santander z 517 księży rozstrzelano ponad 540, a pozostali przy życiu ne mają możności pełnienia swych obwiązków.

Sowiety udzielą pomocy Chinom

Niemcy boją się zwycięstwa Z S R R w konflikcie chińsko-japońskim

BERLIN (Pat). Mimo bezpośredniej aktualności zagadnienia hiszpańskiego wysuwa się na czoło dzisiejszych rozważań politycznych w Berlinie konflikt na Dalekim Wschodzie. Obserwując z troską rozwój tych wypadków, wskazują tu, że przygotowania wojenne zarówno z Tokio jak Nankinu dowodzą, iż rozgrywka obecna rzeczywiście ma poważny charakter. Konflikt ten stawia z jednej strony Rzeszę w bardzo kłopotliwej sytuacji, albowiem Rzesza nie chce się wyrzec dobrych stosunków, które łączą ją zarówno z Japonią jak z Chinami. Z drugiej strony momentem, który bodaj najbardziej niepokoi Berlin jest stanowisko Sowietów. Wyczuwa się tu obawy, aby w zatargu japońsko - chińskim Sowiety nie stały się faktycznym zwycięzcą. Wskazują tu na ostatnie incydenty na granicy Mandżurii, które świadczą o tendencjach polityki sowieckiej w stosunku do Japonii. Próby zbolszewizowania Chin udowodnione zostały już wielokrotnie, zdaniem kół niemieckich nie należy wątpić, że ostatnia podróż ambasadora sowieckiego do Nankinu celem spotkania się z marsz Czang Kai Szekiem, stoi w związku z propozycją Sowietów udzielania w razie zaostrzenia konfliktu, pomocy przeciwko Japonii. Powyższe troski Berlina wzmacnia przeświadczenie, że ewentualne starcie zbrojne na terenie Chin może odbić się niekorzystnym echem w Europie.

Podwyższenie kredytów na zbrojenia

PARYŻ (Pat). Jak donosi „Le Matin“, minister Deladier uzyskał od rady ministrów zgodę na podwyższenie kredytów na zbrojenie.

Kredyty te na r. 1938 sięgać będą niemal 11 miliardów.

W. Brytania ma się na ostrożności

Ministrowie wstrzymali wyjazdy z Anglii

LONDYN (Pat). Mimo oficjalnego optymizmu rząd brytyjski nie jest widocznie przekonany, że sytuacja międzynarodowa nie daje powodów do obaw. Premier Chamberlain zwrócił się do wszystkich członków gabinetu aby w roku bieżącym spędzili wakacje w W. Brytanii. Ministrowie, którzy zamierzali wyjechać za granicę zmieniają obecnie swoje plany i pozostają w kraju. W ten sposób premier prag nie mieć możność zwołania w każdej chwili gabinetu. W przyszły piątek parlament brytyjski rozpoczyna swe trzymiesięczne ferie letnie, w związku z czym premier zaproponować ma również aby poczynione zostały odpowiednie zarządzenia, umożliwiające zwołanie Izb w ciągu lata, gdyby wymagała tego sytuacja międzynarodowa.

Minister Eden również nie wyjeżdża z Anglii i spędzi wakacje na południowym wybrzeżu Anglii, by móc w ciągu paru godzin być z powrotem w Londynie.

Konkordat Jugosławii z Watykanem pod znakiem zapytania

BIAŁOGRÓD (Pat). Nastrój miasta jest nadal podniecony. Bicie dzwonów w cerkwiach nie ustaje. Były udaremnione próby demonstracji. Prasa nie podaje żadnych sprawozdań ani ze stolicy ani z prowincji.

BIAŁOGRÓD (Pat). 9 posłów rządowej partii I. R. Z. zgłosiło dzisiaj wystąpienie ze stronnictwa nie chcąc głosować za konkordatem. Wraz z wykluczonymi poprzednio posłami stanowi to ubytek 12 głosów większości rządowej, która nadal jednak rozporządza wystarczającą większością dla przegłosowania ratyfikacji konkordatu.

Eksportacja zwłok ś. p. sen. Marconiego

RZYM (Pat). Niezliczone tłumy przepłynęły przez pałac Farnensina (siedziba królewskiej akademii włoskiej) aby złożyć ostatni hołd pamięci wielkiego uczonego sen. Wilhelma Marconiego.

Straż przy trumnie trzymali członkowie akademii w galowych mundurach.

Trumna ze zwłokami zostanie wystawiona na widok publiczny do jutra wieczorem, aby następnie zostać przewieziona do rodzinnego miasta Marconiego — Bolonii, gdzie złożona zostanie na wieczny spoczynek we wspaniałym mauzoleum.

W dzisiejszych uroczystościach żałobnych wzięło udział razem ponad 500.000 osób. Trumnę ze zwłokami Marconiego złożono w pięknym sarkofagu i ten umieszczono na karawanie, zaprzężonym w 6 koni.

Wciąż „wrogowie ludu“

MOSKWA (Pat). „Izwiestia“, omawiając w artykule wstępnym sprawę budownictwa komunalnego, stwierdzają, że w tej dziedzinie panuje nastrój antymechanizatorski, rutyna i konserwatyzm, z czego korzystają „wrogowie ludu“ celem organizowania szkodnictwa szczególniej w wielkich centrach przemysłowych. Domy mieszkalne lub łaźnie budowane są dwa lub trzy razy dłużej, niż najbardziej skomplikowane fabryki. Tak się rzecz ma na Uralu, w Donbasie oraz w innych miejscowościach. Akcja szkodnictwa „wrogów ludu“ w dziedzinie budownictwa komunalnego, jak stwierdzają „Izwiestia“ ma na celu wywołanie niezadowolenia wśród ludności.

Strajk hotelarski skończył się

PARYŻ (Pat). w wyniku długotrwałych narad, odbytych wczoraj w pałacu Matignon podpisano o godzinie 1 w nocy układ, kładący kres strajkowi w przemyśle hotelarskim Paryża. Zgodnie z układem czas pracy podzielony zostaje aż do dnia 1 listopada na 6 dni. Personel, który przystąpił do strajku będzie ponownie przyjęty do pracy, jednakowoż ze względu na incydenty, jakie miały miejsce, pracodawcy zastrzegają sobie wolną rękę w poszczególnych wypadkach. O ile w sprawach tych nie będzie możliwy arbitraż, decyzja należeć będzie do pracodawcy, z tym jednak, że liczba usuniętych pracowników nie może przekraczać 10 proc. całego personelu. Pracownicy, którzy nie zostaną przyjęci z powrotem do pracy umieszczeni zostaną przez urzędy pośrednictwa z prawem pierwszeństwa w innych zakładach.

Celofan zastępuje... oponę mózgową

MONTREAL (Pat). W szpitalu St. Lukes w Montrealu po raz pierwszy w Kanadzie, a zdaje się w całej półn. Ameryce zastosowano w chirurgii celofan. Pacjentem był farmer, który skutkiem rozbicia czaszki przez konia, miał uszkodzoną oponę mózgową tak, że mózg musiał być przed złożeniem kości czemś pokryty. Operujący chirurg po zbadaniu pacjenta, ku zdumieniu obecnych, w trakcie operacji polecił przynieść nową paczkę papierosów. Po przyniesieniu jej polecił jednej z pielęgniarek zdjąć opakowanie z celofanu, wysterylizować i założył je na uszkodzone miejsce opony mózgowej pacjenta. Po operacji chirurg oświadczył kolegom ,że celofan świetnie może zastąpić oponę bez wywołania jakiejś anormalności czy szkodliwych zmian.

Twierdzenie potwierdziły fakty, ponieważ pacjent prędko wyzdrowiał i opuścił szpital.

12 000 polskich górników jedzie do Francji i Belgii

POZNAŃ (Pa). Z Jarocina donoszą, że odbyła się tam rekrutacja robotników i górników do kopalń belgijskich. Wobec dobrych wyników rekrutacji, jak również ze względu na wyborowy materiał ludzki syndykat hut francuskich ma również rozpocząć rekrutację robotników. Ogółem do kopalń belgijskich i francuskich ma być zwerbowanych z terenu Wielkopolski w roku bież. 12 tys. robotników górniczych.

Depesza kondolencyjna Pana Prezydenta R. P.

WARSZAWA (Pat). W związku ze śmiercią Guglielmo Marconiego Pan Prezydent R. P. przesłał do Króla Wiktora Emanuela III-go depeszę następującej treści:

„Dowiadując się w największym wzruszeniu o okrutnej stracie jaką dotknęła naukę przez zgon Guglielmo Marconiego — chwały Włoch i stulecia naszego— którego wspaniałe dzieło przedstawia jeden z najwyższych wyrazów myśli ludzkiej, proszę W. K. M. przyjąć zapewnienia o moim oraz całej Polski udziale w żałobie narodu włoskiego.

Wyszyński „odznaczył się“

MOSKWA (Pat). Agencja Tass donosi, że prokurator ZSRR. Wyszyński odznaczony został orderem Lenina za „dokonaną z powodzeniem pracę w dziedzinie konsolidacji prawa rewolucyjnego i organów prokuratury“.

Umowa handlowa niemiecko-hiszpańska

BERLIN (Pat). Dziś ogłoszono urzędowy komunikat stwierdzający, iż prowadzone w ostatnich tygodniach rokowania gospodarcze między rządem niemieckim a narodowym rządem hiszpańskim doprowadziły do zadowalającego dla obu stron wyniku.

Obie delegacje miały pełnomocnictwa w kierunku dostosowania i dalszej rozbudowy już dawniej istniejących stosunków handlowych. W tym celu w ostatnich dniach w Salamance podpisano kilka pojedyńczych układów. Traktat handlowy niemiecko-hiszpański z dnia 7 maja 1926 r. został rozszerzony w tym sensie, że od 1 sierpnia 1937 r. obie strony przyznają sobie wzajemnie nieograniczone stosowanie klauzuli największego uprzywilejowania. Pozostałe układy dotyczą szczegółów wymiany towarowej i mają na celu „rozwój stosunków handlowych między Niemcami a narodową Hiszpanią ku pożytkowi obu państw“.

Kronika telegraficzna

— **Samobójstwo dziennikarza.** Dziennikarz francuski Henri Rouller, który na Maderze wsiadł na pokład statku „Edinburgh Castle“ popełnił w czasie podróży w kajucie swej samobójstwo.

— **W Alpestrasie** rozstrzelano tu 25 stronników rządu, którzy zniszczyli chorągiew narodową.

— **Zatonął w pobliżu wyspy Holyread** (Anglia zachodnia) norweski statek. Załoga zdołała dotrzeć w ratunkowych łodziach do przystani.

— **W wyniku starcia** pomiędzy wojskiem a strajkującymi górnikami kopalni w Dzerissa po stronie strajkujących było dwóch zabitych i dwóch rannych, po stronie zaś wojska jeden ranny.

W Stołpcach potrzebny „zabieg chirurgiczny"

Oczywiście każdego by zaintrygował widok starszego pana z siwą inteligentną bródką usiłującego w biały dzień laską spacerową wiercić dziury w drewnianej ścianie szkoły powszechnej w Stołpcach. To też zbliżyłem się z zapytaniem, jaki jest cel tej czynności, — nie spodziewając się wcale, że w ten sposób nawiążę na bruku stołpeckim jedną z najciekawszych znajomości. Starszy pan okazał się bowiem żywą encyklopedią życia stołpeckiego i jego bolączek, encyklopedią z przerostami na literę p — szczególnie pod „przerosty starościńskie". Zapewniano mnie jednak później, że i w tym szczególe oddawał wiernie nastrój społeczeństwa całego powiatu.

Na pytanie odpowiedział mi krótko — „grzyb". Potworny i niezwyciężony grzyb, który opasał całą szkołę, pożera jej ściany i wyrasta przed zdumionymi oczami dzieci wewnątrz klas do rozmiarów dziecięcej głowy. Grzyb, który wysysa wilgoć ze ścian a zdrowie z przeszło pięciuset wątłych organizmów, stłoczonych w ciasnych i dusznych pokoikach.

Od paru już lat obywatele stołpeccy, zaniepokojeni o zdrowie swoich dzieci, chodzą pod ścianę frontową szkoły powszechnej, próbują wepchnąć palec do gąbczastych belek i badają czy długo jeszcze utrzymają na sobie ciężar dachu.

W klasach o przeciętnej powierzchni 32 m. kw. pobiera naukę od 50 do 70 uczniów na 2 zmiany — informuje mnie starszy pan. — Każdy wysiłek systematycznego oddziaływania na młodzież w kierunku wszczepienia w nią kulturalnych form obcowania, grzecznego i towarzyskiego współżycia rozbija się jak o skałę o ciasnotę w klasach i korytarzyku — przedpokoju, gdzie na przerwach chłopcy i dziewczęta stłoczeni, zbici w gromadę, wzajemnie się popychają, wzajemnie sobie przeszkadzają, a w konsekwencji denerwują się i sprzeczają. Na dużej przerwie młodzież nie ma literalnie swobodnego kącika, gdzieby mogła spożyć swój skromny posiłek, bo klasy musi opuścić dla przewietrzenia, a w ciasnym korytarzyku panuje ścisk nie do opisania. Zmuszona więc jest jeść na stojąco, trzymając śniadania w rękach w ciasnocie i zaduchu.

Starszy pan przerwał na chwilę odczytywanie wyjątków z memoriału, składanego przez kierownictwo szkoły do władz, westchnął ciężko i ciągnął dalej:

— Budynek szkoły składa się z dwóch kondygnacyj. Na piętrze, połączonym z parterem tak wąskimi drewnianymi schodami, że nie mogą się na nich wyminąć dwie osoby, uczy się 200 dzieci. W razie pożaru dziatwa musiałaby albo skakać z okien pierwszego piętra albo tratować się na śmierć w wąziutkim przejściu.

— Cóż na to władze szkolne, administracyjne, wreszcie starosta, na którego oczach wszystko to się dzieje?

— Starosta?! — powtórzył z pewnym zdziwieniem mój interlokutor — starosta ma inne „kłopoty".

PAN STAROSTA BUDUJE PRZYSTAŃ.

Mieliśmy jechać autobusem w stronę Iwieńca. Na godzinę przed odjazdem wszystkie miejsca w starym rozklekotanym wozie były zajęte. W momencie „startu" zamiast 17 osób („ładunku" przepisowego) w ciasnym wnętrzu autobusu dusiły się 24 osoby, a konduktor, dla którego zabrakło już miejsca nawet siedzącego na podłodze, wlazł na dach wozu i żegnał się stamtąd serdecznie z zaspanym starszym posterunkowym, który pomóc przyszedł służbowo wmyśl przepisów odprawić wóz w drogę. Widok konduktora, odbywającego podróż na dachu przepełnionego autobusu, jest tak codzienny na ulicach Stołpców, że raczej brak konduktora na dachu wywołałby zdziwienie. Koncesjonariusze tej linii nic sobie nie robią z narzekań pasażerów, a władze administracyjne, nie wiadomo dlaczego, stanowczo nie ingerują.

— To jeszcze nic — szepnął starszy pan, siedzący na własnych piętach w przejściu. — Mam zaufanie do szofera. Może dowiezie bez wypadku. A ot w ubiegłą niedzielę posadzili wariata przy kierownicy. Wariata który wyszedł ze szpitala psychiatrycznego. Dowiózł pasażerów do wsi Słecki, kazał wysiąść, a sam zawrócił i pojechał do Nieświeża. A pasażerowie tłukli się potem furmankami i klęli.

Wysiedliśmy za Zasułami i wpadliśmy odrazu w wir ostrożnych, bojaźliwych narzekań.

— Ot każą wieśniakom, aby dawali złotówki, dziesięciogroszówki.

— Kto każe?

Odpowiadają na to, że może nakazu i niema, ale mówią im, aby dawali dobrowolnie.

— Kto mówi?

— No, niby nikt, ale zebranie zwołał komendant posterunku. On też wytłumaczył o co chodzi, on też mówił o dobrowolnych składkach. A wiadomo na wsi — jak komendant mówi o dobrowolnych — Eh! Wieśniak zawsze czegoś się boi i nie wie sam czego.

— No i co daliście?

— Niektórzy i dali, bo pan starosta przystań buduje.

O tej przystani mówi już cały powiat. Właściwie ma być to przystań—schronisko.

W swoim czasie z inicjatywą wybudowania schroniska turystycznego nad Niemnem w Stołpcach wystąpiło Kuratorium Okr. Szkoln. Wileńskiego. Ale starosta stołpecki, p. Wierzbicki, znany ze swej autorytatywności i znany już czytelnikom z artykułu p. t. „Trzeba trochę zimnej wody" (dla uśmierzenia poważnionych temperamentów) — powiedział, że tę przystań — schronisko „wybuduje sam" — z funduszów głównie powiatowego oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej. W konsekwencji rozwoju dalszych wypadków po stwierdzeniu, że kosztorys schroniska wynosi ok. 12 tysięcy złotych i że oddział L. M. i K. ma bardzo mało pieniędzy i oddziałów w powiecie, przystąpiono energicznie do zakładania oddziałów po wsiach i do werbowania w opisanym wyżej wypadku przez komendanta posterunku P. P. dobrowolnych członków i „dobrowolnych" składek.

Mówią, że komendanci posterunków P. P. wykazują w tym kierunku szczególną energię i że „akcja propagowania idei L. M. i K." mimo ubóstwa ludności wiejskiej daje niespodziewanie dobre wyniki. Na rachunek stołpeckiej L. M. i K. zaczęły wpływać złotówki biedoty wiejskiej na budowę przystani — schroniska nad Niemnem.

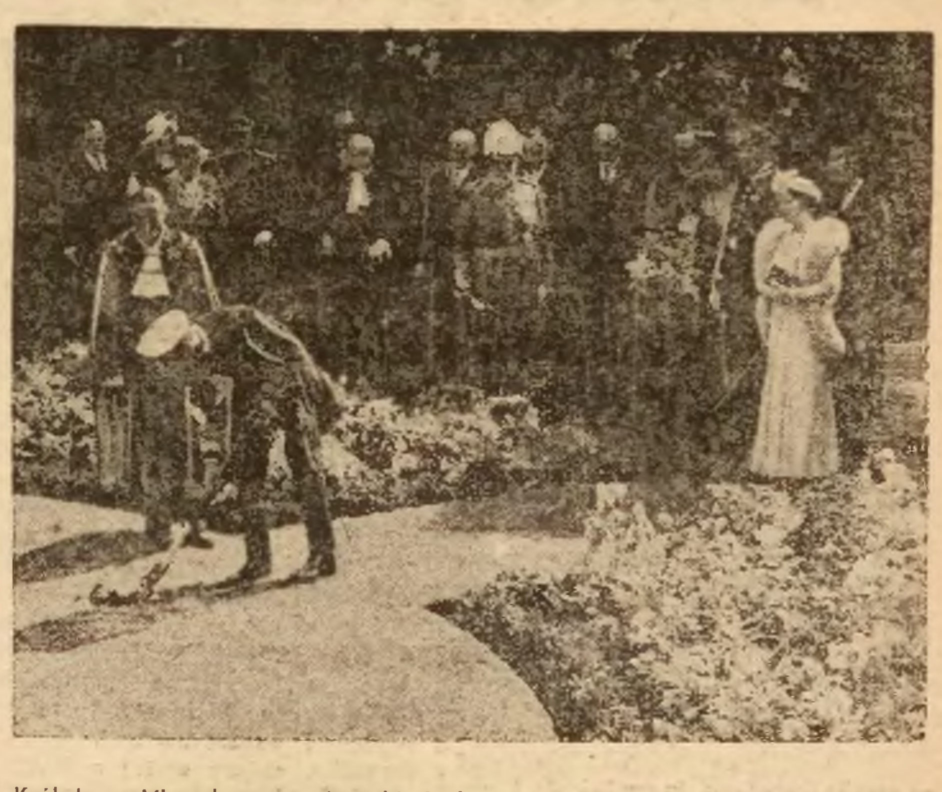
Oczywiście są tacy, którzy zaczęli już głośno narzekać, na razie jednak nikt tych narzekań nie bierze pod uwagę.

(Dokończenie na str. 4-ej)



Na zdjęciu letni domek w Juracie na Helu, siedziba Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, podczas wywczasów Głowy Państwa.

Wizyta króla i Królowej Anglii w Walii



Król Jerzy VI srebrną łopatą zakłada kamień węgielny pod budowę Instytutu Chemicznego w mieście walijskim New-Port. Obok króla stoi królowa Elżbieta oraz burmistrz New-Portu w swym tradycyjnym stroju.

W Z. S. R. R.

LATARNIE ELEKTRYCZNE PO 1.000 ŚWIEC NAOKOŁO KONSULATÓW JAPOŃSKICH.

Ostatnio władze sowieckie coraz więcej wzmacniają nadzór nad japońskimi placówkami dyplomatycznymi na Dalekim Wschodzie, czyniąc ich normalne funkcjonowanie niemożliwym. Zwłaszcza daje się to zaobserwować w Błagowieszczeńsku, położonym najbliżej miejsc ostatnich zajść nad Amurem.

Władze sowieckie aresztowały w Błagowieszczeńsku urzędnika konsulatu Mandżukuo i, mimo protestów, dotychczas go nie zwolniły. Ponadto władze sowieckie ustawiły ostatnio naokoło konsulatu japońskiego i mandżurskiego w Błagowieszczeńsku dziesiątki 6-metrowych słupów z latarniami elektrycznymi po 1.000 świec, wobec czego podwórza i mieszkania w gmachach konsulatów oświetlone są w nocy jakby w biały dzień. Prasa tokijska pisze o tym, jako o nowej „torturze świetlnej". Konsulaty są ponadto otoczone stale kordonem ochrony GPU.

„WROGOWIE LUDU" W UZBEKISTANIE.

W sowieckim Uzbekistanie wykryto „kontrrewolucyjną", nacjonalistyczną organizację, pozostającą w pewnej styczności z rządowymi kołami tej związkowej republiki. Najwięcej „wrogów ludu" znajdujących się w tej organizacji „zagnieździło się" w aparacie ludowego komisariatu handlu. Komisarz ludowy handlu Uzbekistanu Warsun Kodżajew został aresztowany. Należy przypomnieć, że jeszcze miesiąc temu w związku ze wzrostem nastrojów nacjonalistycznych w Uzbekistanie zostali usunięci ze stanowisk i wykluczeni z szeregów partii: prezes Sownarkomu Uzbekistanu, Fajzuła Kodżajew wiceprezes Niemcewicz i prezes „Gorsowietu" Klewanow.

I BORYSA PILNIAKOWA?

Moskiewski korespondent „Le Petit Parisien" donosi, iż ofiarą przeprowadzanej obecnie „czystki" w Sowietach padł również znany pisarz Borys Pilniak, który naraził się przez to, iż udzielił pomocy materialnej żonie Radka, znajdującej się w krytycznej sytuacji od chwili aresztowania i skazania jej męża.

Znany pisarz Borys Pilniakow, który jest w niełasce u rządu sowieckiego, został oskarżony o plagiat literacki. Podobno wykorzystał on dla swej powieści rękopis jakiegoś początkującego pisarza, który obecnie oskarżył go w prasie. Pilniakowi grozi wykluczenie ze związku pisarzy i prawdopodobnie proces kryminalny.

Obiegają pogłoski, iż aresztowany został również znany krytyk literacki, książę Światopełk Mirski, który po dłuższym pobycie w Londynie, jako emigrant polityczny powrócił do Moskwy w r. 1932.

Z Moskwy donoszą poza tym o aresztowaniu komisarza zdrowia Kamińskiego, wicekomisarza przemysłu lekkiego Eljana, przewodniczącego komisji kontroli państwowej Antipowa oraz prezydenta republiki rosyjskiej ZSSR — Sulimowa. Oficjalnego potwierdzenia powyższych wiadomości nie udało się otrzymać.

ROZRUCHY WE WŁADYWOSTOKU.

Ajencja „Kokutsu" donosi: Miarodajne sfery tokijskie otrzymały wiadomości o poważnych rozruchach we Władywostoku. Po szeregu przeprowadzonych ostatnio aresztowań w mieście wytworzyła się naprężona atmosfera. W rezultacie doszło w dwóch wypadkach do starć między czerwonoarmiejcami, należącymi do armii dalekowschodniej a urzędnikami GPU. W pierwszym starciu zginęło 13 żołnierzy, a w drugim 31. Urzędnicy portowi dokonywujący inspekcji okrętów zawijających do Władywostoku przestali pełnić normalnie swe funkcje, wobec czego cała żegluga ustała. Obecnie ruch towarowo-pasażerski na bardzo ważnej linii Władywostok—Szanghaj jest obsługiwany tylko przez dwa okręty sowieckie „Pejpin" i „Lenin" z załogą skompletowaną wyłącznie z komunistów.

PRZY BUDOWIE LINIJ KOLEI PODZIEMNEJ W MOSKWIE...

Przy budowie nowych linij kolei podziemnej w Moskwie miała działać ukryta grupa „wrogów ludu", która zdołała wstrzymać budowę na przeszło pół roku. Nie dokonano podobno niezbędnego „zamrożenia gruntów" wskutek czego wody podziemne zalały budujące się tunele. W związku z tą sprawą dokonano licznych aresztowań wśród personelu technicznego. Straty wynikłe z tej akcji szkodniczej wielu milionów.

Stare, ale ciekawe

(O dawnym Wilnie słów parę)

Grzebanie się w starych statystykach, dokumentach i książkach nie jest tak przeraźliwie nudne, jakby się zdawało. Zwłaszcza, jeżeli natrafimy na fakty i kwestje, z którymi mamy i dziś do czynienia. Nie chce mi się wierzyć, by byli ludzie, których nie zaciekawia wcale, jak też to wszystko, na co patrzą i co ich absorbuje, wyglądało chociażby o 100 lat wstecz. Jeżeli jednak tacy się znajdą to niech zdobędą się na przeczytanie paru wiadomości, jakie zebrałem o dawnym Wilnie celem przekonania malkontentów, że nie tylko nie są nudne, ale czasem nawat i pouczające.

Wilno, dziś miasto o powierzchni przeszło 100 km^2, liczyło sobie przed 100-laty (w r. 1835) łącznie z przedmieściami niewiele więcej ponad 9 km^2, — było więc prawie $11\frac{1}{2}$ razy mniejsze od dzisiejszego. Nie obszar jednak stanowi o wielkości miasta: o ile tamto było zabudowane prawie w 50% (około $4\frac{1}{2}$ km^2), o tyle dziś zabudowania zajmują zeledwie $\frac{1}{3}$ część powierzchni Miasta. Nietrudno stąd wysnuć wniosek, że Wilno powiększało swój obszar bynajmniej nie dlatego, że brakło mu miejsca pod rozbudowę, jak to się zwykle dzieje w innych miastach: działały tu widocznie względy inne, z organicznym rozwojem Miasta luźno już związane.

Klimat ówczesnego Wilna niewiele, a raczej wcale nie różnił się od dzisiejszego. Autor współczesny charakteryzuje go w taki sposób: „Wiatr wschodni odświeża w lecie atmosferę, a w zimie sprowadza mrozy. Dni pogodne i łagodna temperatura trwa pospolicie w Wilnie na początku wiosny; ale skoro śniegi zaczynają topnieć na górach Norwegskich, przy wiatrach północnych, powracają znowu przymrozki, a niekiedy śnieg nawet w miesiącu Maju, i ciepło zaczyna się dopiero w Czerwcu".

Topografia Miasta natomiast była nieco inna: poza Wilią i Wilenką urozmaicały ją liczne źródła i rzeczka Koczerha: „Najlepszej i najzdrowszej wody dostarczają miastu źrzódła wytryskujące zpod góry na zachód położonej ku przedmieściu Pohulance, zw. n. Wigry albo Wingler. Z tych źrzódeł wypływa mała rzeczka albo raczej strumień, zwany Wingier, a później Koczerha; bieży z zachodu na północ około dawniejszego wału miejskiego przez ulicę Trocką obok Portowej, przerzyna nową ulicę zwaną Abramowiczowską, potem ulicę Wileńską niedaleko nowego domu obywatela Mirskiego, i ciekąc dalej dawniejszą fossą poza Koszarami S-go Ignacego, wpada do kanału podziemnego, a przezeń do Wilii".

Wymienione wyżej źródła Wigry zaopatrywały w wodę całe miasto.

„W ogólności są one własnością miejską, ale rurami dalej prowadzona woda przez miasto, rozdziela się na kilka koryt i należy do Franciszkanów, Pijarów, Dominikanów, do Koszar Ś-go Ignacego, dawniej klasztoru Jezuickiego, do Akademii Medyko-Chirurgicznej po zamknięciu Uniwersytetu, i do Kanału Żydowskiego. Nad każdym otworem źrzódeł stoi budka drewniana, dla okrycia wody i znaku do kogo należy. We dwóch miejscach tylko, woda Wingierska służy do użytku publicznego: to jest w Akademii przy wieży Ś-to Jańskiej i w Koszarach przy tylnej fórcie od ogrodu Cesarskiego. Żydzi zaś zrobili dla swoich trzecią wielką i wygodnie urządzoną fontannę przy wielkiej Szkole, między Żydowską a Niemiecką ulicą... Do tego wszystkiego przydać jeszcze należy, że nie braknie nawet miastu na wodach mineralnych, ponieważ źrzódło wytryskujące ze spodu góry Zamkowej, które zaraz wchodzi do Wilenki, wyziewa gaz wodorodny siarczysty. Inne źrzódło mające własność wody lekko żelaznej znajduje się na Równem polu, za przedmieściem Zarzecze. — Ale ilość pierwiastków mineralnych do składu tych wód wchodzących tak jest mała, że do żadnego użytku służyć nie mogą pod względem lekarskim".

Zdziwi się zapewne czytelnik, gdy się dowie, że niedawno skończone roboty przy regulowaniu ulicy Antokolskiej, które dały nam wreszcie prawdziwie europejską ulicę z wspaniałą perspektywą na kościół ś-go Piotra i Pawła, rozpoczęte zostały ...100 lat temu: „Ujęto i skopano znaczną część stromej góry, ścieśniającej przejście do Antokola przeciw pałacu dawniej Słuszków potem Zajkowskiego Nro 1360, droga znacznie tym sposobem rozszerzona i wyprowadzona wprost wystawy Kościoła Stego Piotra, niemało się przyczyniła do ozdoby tej strony miasta. Dwa wielkie parowy nie daleko kościoła na tej drodze będące, zasypano, a dla ścieku wody z gór do Wilii wymurowano trzy kanały sklepione".

W tym że czasie wybrukowano ulice: Arsenalską, Garbarską i Tatarską, bardzo błotniste naonczas i niezdrowe. Ogród Miejski, a dawniej Sapieżyński, urządzono na wzór angielski i udostępniono publiczności wileńskiej, zaś Sapieżyński (na Antokolu) przemianowano na wzorowo urządzony szpital wojskowy, dobudowując jeszcze jeden obszerny budynek. Przerobiono na koszary klasztor Jezuicki i kościół S-go Ignacego, utworzono plac S-go Michała z części dawnego kolegjum medycznego. A wreszcie... ...„wielkie więzienie w kształcie warownego zamku wymurowane zostało na przedmieściu Łukiszkach".

Najludniejszymi ulicami przed 100 laty były: Wielka i Zamkowa, Niemiecka, Rudnicka, Szklana, Jatkowa i Żydowska, Dominikańska i Świętojańska, Sawicz i Miłosiernych, Zarzeczna, — za najpiękniejsze zaś uchodziły: Wielka, Zamkowa, Niemiecka, Wileńska, Trocka i Biskupia.

Domy Wileńskie w sposobie budowy odbiegały znacznie od przyjętych w innych miastach wzorów: Domy murowane wileńskie po większej części mając rozległe dziedzińce i często osobne oficyny lub skrzydła, mogą mieścić dwa razy więcej mieszkańców, niż Ryskie, które choć wyższe, ale wązkie, żadnych prawie dzie-

W Stołpcach potrzebny „zabieg chirurgiczny"

(Dokończenie ze str. 3).

Tak przynajmniej wygląda sprawa schroniska turystycznego nad Niemnem w Stołpcach w oświetleniu mego interlokutora — żywej encyklopedii bolączek powiatu stołpeckiego.

WIADUKT ZAMIAST BOCZNICY.

Niemniej ciekawą jest sprawa budowy spichrzu, do której przystąpiono z inicjatywy Izby Rolniczej, działającej w porozumieniu z miejscowymi organizacjami rolniczymi.

Plan budowy, zaakceptowany przez organizacje rolnicze, przewidywał bocznicę kolejową na którą się zgodziły władze kolejowe. Spichrz chciano budować sposobem gospodarczym. Starosta jednak wyraził bezapelacyjne życzenie, aby budował go z urzędu architekt rejonowy. Nikt nie mógł zaoponować, choć to podniosło koszty.

Po rozpoczęciu pracy za zgodą starosty (mówią nawet, że na życzenie) zmieniono plan budowy tak, że kolej nie zgadza się obecnie na budowę odnogi. Powstała konieczność budowy drogiego wiaduktu. Koszty budowy w ten sposób wzrosły niepomiernie. Organizacje rolnicze, które ponoszą odpowiedzialność materialną nie były powiadomione o tych zmianach w planie budowy są zaskoczone tym i oczywiście niezadowolone z tego, że mieszanie się osób trzecich do tych spraw naraża je (organizacje) na nieprzewidziane kłopoty finansowe.

Sprawa ta wpłynęła na powstanie jeszcze większego zadrażnienia między organizacjami rolniczymi a powiatowymi władzami administracyjnymi —ściślej starostą. Większego niż to, które opisywaliśmy niezbyt dawno w artykule p. t. „Trzeba trochę zimnej wody".

HYDROTERAPII NIE WYSTARCZY

Dużo jeszcze mówił i sporo naczekał starszy pan z siwą inteligentną bródką prowadząc mnie za guzik płaszcza ulicami Stołpców pod cienistymi rzędam wiązów.

Wydaje mi się rzeczą nie do wiary, żeby władze administracyjne zalegały od 3 lat z wypłatą 11.000 zł. za budowę szpitala powiatowego, wykończonego przed 3 laty i dotychczas nieużytkowanego. Podobno większość tych pieniędzy należy się robociarzom i drobnym dostawcom.

Nie może się pogodzić z tym, że ręka starosty ciąży dokuczliwie na życiu organizacyj rolniczych oraz na samorządzie i że wnosi w je sporo zatargów i zamieszania oraz odstrasza i zniechęca ludzi do pracy samorządowej i społecznej.

Oczywiście, można się zastrzec, że są to nastroje, którym ulega pewna część społeczeństwa stołpeckiego, dźwigającego obecnie trud pracy społecznej i samorządowej. I że to wszystko, cośmy wyżej opisali, jest naświetlane przez pryzmat tych nastrojów. Oczywiście to „wszystko" co się tyczy samorządu i organizacyj społecznych.

Mówi się w Stołpcach — dlaczego policja zamiast pilnowania autobusów zakłada po wsiach oddziały L. M. i K.? Dlaczego starosta zamiast szkoły buduje schronisko—przystań? Zestawienie tych faktów zmusza obywatela Stołpców do ostrej krytyki postępowania starosty.

I dlatego w związku z naszym artykułem p. t. „Trzeba trochę zimnej wody" mówią, że tu hydroterapii nie wystarczy, że tu trzeba „zabiegu chirurgicznego". Wlod.

Handel kobietami na Litwie

Ag. „Echo". Z Kowna donoszą o wykryciu zorganizowanej szajki handlarzy żywym towarem. Szajka ta „pracowała" na terenie Litwy, Łotwy i Estonii, utrzymując bezpośrednią komunikację z Ameryką Południową własnymi statkami. W chwili zdemaskowania bandy znajdowało się „na składzie" w zakonspirowanym lokalu w Szawlach kilkanaście dziewcząt, m. in. trzy uczenice gimnazjum litewskiego w Kirpiszkach.

Litwie nie brak pomysłów...

Z Kowna donosi Agencja „Echo". Rząd litewski w najprostszy sposób załatwił się z nędzą urzędniczą. Oto wydane zostało zarządzenie, na podstawie którego mają być zwolnieni ze służby państwowej wszyscy urzędnicy nadmiernie zadłużeni. W ten sposób administracja litewska pozbędzie się doraźnie urzędników zarżniętych" długami.

Dostawa drewna opałowego na rynek belgijski

W dniu 20 i 21 bm. nadleśnictwo Święciany dostarczyło 1000 m. p. opałowego drewna sosnowego do stacji kolejowej Pohulanka. Drewno to zostanie wyekspediowane do Antwerpii (via Ryga). Ładowanie do wagonów wymienionej partii ukończone zostało w dniu 22 bm.

Olszynka Grochowska przejdzie na własność Warszawy

Zarząd Miejski w Warszawie występuje na najbliższe posiedzenie Tymczasowej Rady Miejskiej z wnioskiem o nabycie historycznych terenów Olszynki grochowskiej.

Prawie cały historyczno-zabytkowy teren bitwy pod Olszynką na Grochowie należy obecnie do T-wa Przemysłu Metalowego „K. Rudzki i S-ka".

Dążąc do uporządkowania tej pamiątki narodowej i udostępnienia jej szerszemu ogółowi opracowany plan zabudowania miasta przewiduje na tym terenie budowę pomnika-mauzoleum bitwy grochowskiej. Reszta przeznaczona jest pod zieleńce i niezbędne ulice.

Po przeprowadzeniu wstępnych rozmów zarząd miasta uzyskał od f-my Rudzki i S-ka zgodę na odstąpienie całego obszaru w cenie ryczałtowej zł 2,200,000, t. j. około zł 2,57 za 1 metr kw. płatnej całkowicie w obligacjach miejskiej pożyczki terenowej. Nabyty przez miasto obszar posiada około 85,5 hektarów powierzchni.

Dla rozwoju Pragi, w szczególności zaś Grochowa, pozyskanie przez miasto terenów Olszynki ma wielkie znaczenie. Przede wszystkim ocaleje od parcelacji i doczeka się należnej opieki pamiątkowy teren historyczny. Pozostałe części obszaru folwarcznego umożliwią miastu założenie na Grochowie parku, rozbudowę dróg i tym samym dalszą wzorową rozbudowę dzielnic.

Proces o porwanie syna żydowskich milionerów

Przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie toczył się proces o sensacyjne porwanie dla wymuszenia okupu syna żydowskich milionerów w Łodzi Budzynerów.

W grudniu ub. r. w tajemniczych okolicznościach zaginął 25-letni Szymon Budzyner. W parę godzin po zaginięciu do willi żydowskich milionerów zgłosił się jakiś osobnik z listem. Pismo zaadresowane do matki Budzynera pochodziło od tajemniczych porywaczy, którzy żądali okupu w wysokości 500,000 zł, w przeciwnym razie grozili iż młody Budzyner straci życie w męczarniach.

Budzynerowie zawiadomili policję. Nad willą roztoczono obserwację. Nazajutrz jakiś osobnik zatelefonował do Budzynerów, zapytując czy gotowi są złożyć żądany okup. Policja z centrali telefonów ustaliła, że rozmowa prowadzona jest z cukierni na ulicy Piotrkowskiej.

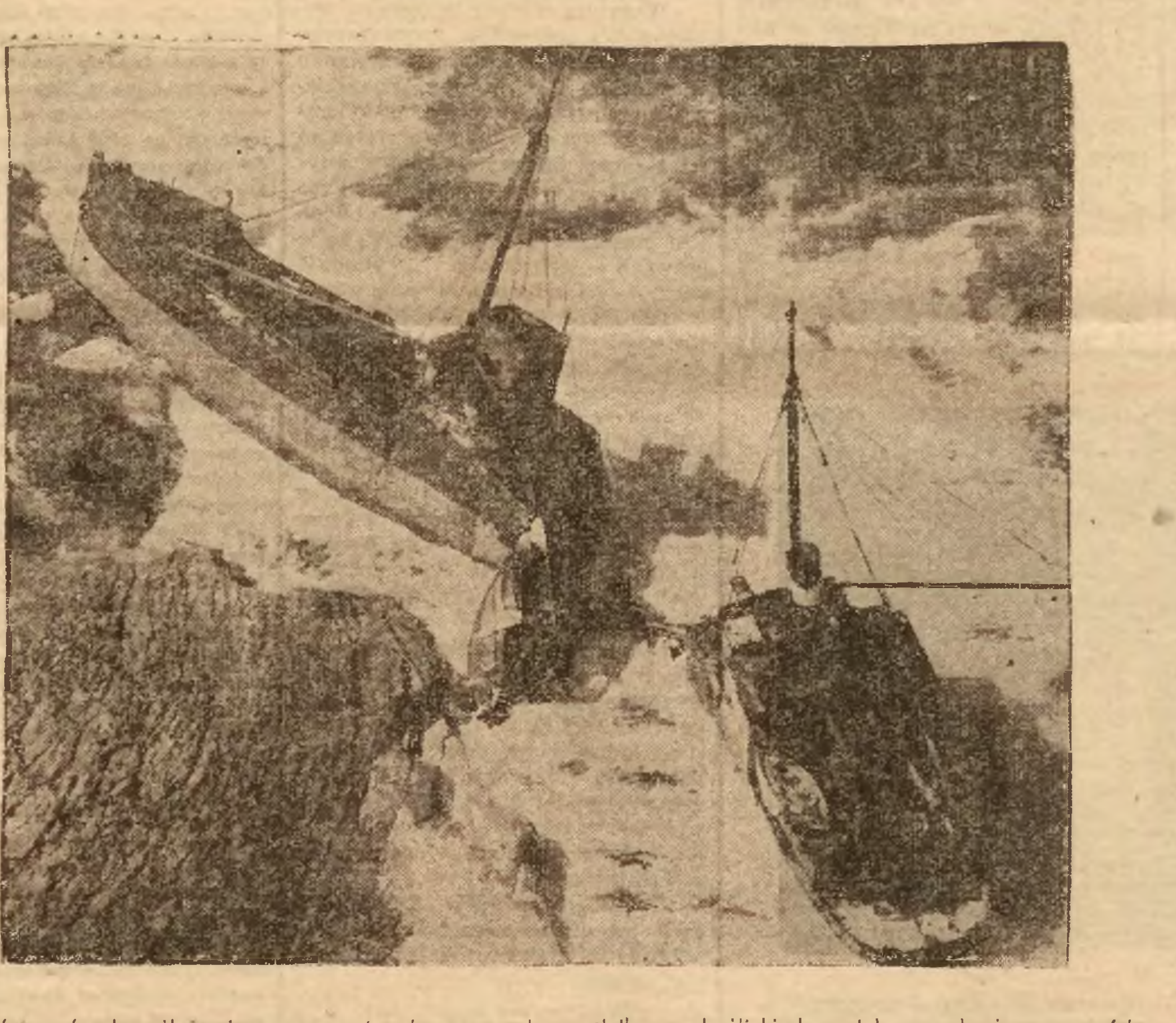
Natychmiast motocyklem udali się wywiadowcy i zdążyli zatrzymać jeszcze w kabinie telefonicznej jakiegoś mężczyznę. Na zapytanie gdzie znajduje się porwany młodzieniec, osobnik oświadczył, że przebywa w ustronnej willi na przedmieściu Łodzi, jak się okazało, inicjatorem afery był kuzyn Budzynerów, Karol Buchholz, który dobrał sobie do spółki zawodowych kryminalistów Henryka Barucha i 2 szoferów Stanisława Olszewskiego i Feliksa Balczyńskiego.

Budzynera znaleziono we wskazanej willi. Opowiedział on, że krytycznego dnia otrzymał jakiś telefon z miasta, rzekomo od dawnego kolegi z uniwersytetu, który prosi go o spotkanie. Budzyner zgodził się i około godziny 7 wiecz. przed fabrykę zajechało eleganckie auto, z którego wysiadł ów rzekomy kolega. Na zaproszenie żydowski milioner wsiadł do auta. Za rogatką samochód zwolnił biegu i w tej chwili na stopnie wskoczyło dwóch jakichś mężczyzn, a jednocześnie siedzący obok niego kolega uderzył go pięścią w głowę i zarzucił chustkę na oczy.

Sąd Okręgowy skazał Buchholza na 5 lat więzienia, Barucha na 4 lata, Olszewskiego i Balczyńskiego po 3 lata.

Wyrok ten zatwierdził wczoraj Sąd Apelacyjny.

Przepołowiony okręt



Latający fotograf uchwycił tragiczny moment walczącego z burzą statku, w chwili kiedy został przepołowiony przez fale. — Wypadek miał miejsce przy brzegach Australii.

Dzienniki w taksówkach

O ciężkich czasach „trąbią" nie tylko szoferzy warszawscy, lecz i amerykańscy. Zawód szofera taksówkowego zanika z roku na rok. Powszechna motoryzacja, która objęła również warstwy robotnicze, wywołuje pogorszenie sytuacji wśród szoferów i kierowców samochodowych. Nie mogąc oddziałać na opinię publiczną demonstracją strajkową postanowili innymi sztuczkami zwerbować pasażerów.

Ostatnio popularne stały się w Nowym Yorku dorożki z napisem umieszczonym na szybie przed kierową: „Zapraszamy do przeczytania gazet". Zaintrygowany przechodzień lub przejezdny po zbliżeniu się do [illegible] przekona się o prawdzie tego apelu. Na siedzeniu znaleźć można pakę świeżych dzienników i 2—3 ilustracje, umożliwiające miłą i pożyteczną lekturę podczas przejeżdżki. Egzemplarza pism po specjalnych cenach otrzymują szoferzy bezpośrednio od wydawnictw. Jak wykazały parutygodniowe próby i doświadczenia, taksówki z lekturą prasową bywały zawsze zapełnione pasażerami lubiącymi nowość i oryginalność.

31-letni sen

W szpitalu miejskim w Johanesburgu (Południowa Afryka) przebywa od wielu lat pacjentka nazwiskiem Anna Zwanekel. W całym mieście jest ona znana ze swego długotrwałego snu. Codziennie o godz. 7 rano budzi się i spożywa w łóżku skromne śniadanie, po czym kładzie się z powrotem na spoczynek. W ten sposób organizm 65-letniej pacjentki przeżył już 31 lat. W tych dniach pacjentka przerwała swój długotrwały sen i udała się do swego majątku, położonego w okolicy miasta. Fakt przerwania snu, jak i pojawienie się zamożnej ziemianki na ulicach miasta wywołało duże wrażenie. Obecnie ma się zebrać konsylium lekarskie, które przez dziesiątki lat obserwowało pacjentkę. Konsylium opracuje raport naukowy o niespotykanej długotrwałości snu.

dzińców nie mają". Stąd też zrozumiałem się staje, dla czego Wilno, mimo że miało dwa razy mniej domów niż Ryga (1.552 wobec 3.569), potrafiło w nich zmieścić o kilkanaście tysięcy ludności więcej, niż Ryga, licząca wówczas 38.794 mieszkańców.

Jeśli chodzi o zjawiska natury społecznej, to jakże aktualne i dziś są trudności, na jakie napotykali współcześni przy ustaleniu dokładnej liczby ludności miasta. Trudności te są identycznej co i dziś natury: niemożność uchwycenia ludności ruchomej, przybywającej do miasta i ubywającej zeń, i konieczność ograniczenia się do liczby ludności stałej, stale w mieście zamieszkałej. Ta w Wilnie we wspomnianym czasie wahała się między 36-ściu, a 50-ciu tysiącami.

Jak się przedstawiała kwestja zdrowotności mieszkańców miasta? Oddajmy głos autorowi współczesnemu: „Korzystnem jest położenie Wilna pod względem zdrowia publicznego. Zbudowane na pochyłości, w niektórych miejscach nagle skłaniającej się ku Wilii, tak ma szczęśliwie prowadzone ulice, że dosyć jest półgodzinnego deszczu w czasie upałów letnich, do oczyszczenia ich z błota i wszelkich nieczystości, a razem odświeżenia ścieśnionej atmosfery, do czego się też nie mało przyczynia mocny ciąg wiatrów przeciskających się z gór i wąwozów na dolinę na której rozciąga się miasto.

Dwie rzeki płynące przez miasto a przytem wyborna woda kryniczna, w jaką wielka liczba domów jest opatrzona, niemniej służą do zabezpieczenia mieszkańców od zaraźliwych chorób, które też rzadko kiedy tu panują. Inaczej bardzo ciasne ulice, domy nadto skupione, mała ilość publicznych placów i ogrodów, a nadewszystko ludność żydowska zgromadzona w samem środku miasta, większyby wpływ wywierały na zdrowie mieszkańców i nierazby do ciężkich chorób powód dawały".

Jak widać z przytoczonego wyżej urywka, zagadnienie higieny nieobce było naszym przodkom — higieny jednak raczej z Bożej łaski, bez zbytnich trudów i wysiłków.

Nie należy jednak sadzić, że na tym kończyła się troska miasta o zdrowie swoich mieszkańców. Utrzymywało ono bowiem 4 szpitale, a to: Sióstr Miłosierdzia przy ul. Sawicz, Dzieciątka Jezus przy ul. Misjonarskiej (dla sierot i podrzutków), Ś-go Jakóba i Żydowski. Prócz tego istniały 3 kliniki uniwersyteckie, a raczej Akademii, mały, ale tym niemniej znany na całą Litwę szpital Bonifratrów (dla umysłowo chorych), a wreszcie wspomniany już wielki szpital wojskowy na Antokolu, coprawda dla mieszkańców miasta zapewne niedostępny.

Przemysł wileński przedstawiał się bynajmniej nieimponująco, nie o wiele jednak gorzej, niż dziś: „Wilno nie może się liczyć do rzędu miast przemysłowych Państwa. Żadna wielka rękodzielnia nie zatrudnia tutejszych mieszkańców, bo nawet piękna papiernia PP. Pusłowskich o 6 wiorst za miastem w Kuczkuryszkach nad Wilenką leżącą, zajmuje tylko ręce włościan sprowadzonych z dóbr ich do fabryki. Cały przemysł rzemieślniczy mieszczan Wileńskich, odnosi się prawie tylko do rzeczy zwyczajnych pierwszej potrzeby. Znajduje się jednak w Wilnie kilka fabryk, ale w nich po większej części pracują częściowo ubodzy rzemieślnicy, niemający żadnych kapitałów, a przez to pozbawieni środków do utrzymania wielkich rękodzielni".

Handel ówczesny także łatwo porównać ze stanem dzisiejszym, pozbawionym naturalnych rynków zbytu: „Handel Wileński w porównaniu z ludnością i obszernością miasta, nie jest znacznym, tak dalece, że Wilno ani do drugiej klassy miast handlowych w państwie należeć teraz nie może. Nie ma tu wielkich domów handlowych, któreby handel zewnętrzny na wielką skalę prowadziły; wszystkie działania tej ważnej gałęzi przemysłu ograniczają się prawie do zamiany szczegółowej. Handel konsumpcyjny także nieco jest ożywiony. Dwaj tylko kupcy Chrześcianie byli wpisani do I-ey Gildy w roku 1832, z których jeden prowadził tylko handel komisyjny; w drugiej gildzie nie było nikogo zapisanego, a w trzeciej było w tymże roku 33 chrześcian tylko i 82 żydów. Z tego łatwo wnieść można, że handel zewnętrzny mało bardzo zatrudnia kupców Wileńskich, i że cały ruch handlowy jest prawie między żydami".

Duży za to był handel wodny, a mianowicie Wilią, która przed 100 laty była pierwszorzędnym środkiem komunikacyjnym. Dość wspomnieć, że w danym tylko roku 1832-im w okręgu wodnym wileńskim naładowano i spławiono za granicę Wilią towarów na sumę 1347140 rb. asygnacyjnych, będących podówczas u nas pieniężnym środkiem obiegowym, w roku 1833-im zaś na 1095770 rb. asygn. Z za granicy dowożono także towary Wilią do Wilna, i to na sumy całkiem poważne.

Mimo to współcześni nie byli zupełnie zadowoleni z takiego stanu rzeczy, gdyż samo Wilno w wywozie tym mały brało udział: „Handel wodny wileński bardzo jest mały, upadł zaś do tego stopnia najbardziej od 1810 roku: przedtem po kilkadziesiąt wicin wychodziło z Łukiszek, dziś zaledwo dwie lub trzy wypływa".

Cóż mamy powiedzieć my dzisiaj? Pocieszyć się chyba tym tylko, że to, co mamy obecnie, a mianowicie dorobek miasta, zawdzięcza jedynie i wyłącznie pracy i zapobiegliwości przodków naszych, tak jak i my dzisiaj zdanych tylko na siebie samych:

„Żadna opatrzna ręka, żadna gorliwość obywatelska nie zapomogła miasta Wilna stałym funduszem bądź w ziemi, bądź w kapitale. Troskliwa nieraz opieka Królów, ściągała się tylko do obrony praw i nadań miejskich, a dochody koniecznie potrzebne do utrzymania porządku, naprawy budowli i opłaty urzędników nie miały innego źródła prócz niestałych poborów od różnego przemysłu samych że mieszkańców miasta, lub przybyłych do niego krajowców i cudzoziemców. Jeżeli zaś od dawnych czasów miasto posiada mało znaczącą własność ziemską, nabycie jej nie było skutkiem daru, ale przezornej oszczędności i prawości przodków, godnej w każdym czasie naśladowania".

Żałować należy, że słów tych nie będą czytały „czynniki miarodajne", stosujące wobec Wilna (i Wileńszczyzny) politykę gospodarczą, niewiele odbiegającą w skutkach od tej . . . z przed 100 laty.

A. Chmielewski.

Otwarcie III-ich Międzynarodowych Targów Futrzarskich w Wilnie

Wczoraj odbyło się otwarcie 3-ch Międzynarodowych Targów Futrzarskich w Wilnie.

Otwarcie Targów poprzedziło zebranie w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej, na które przybyli przedstawiciele sfer handlowych futrzarskich oraz przedstawiciele władz z wojewodą **Bociańskim** na czele samorządów i Izb gospodarczych.

Zebranie zagaił prezes Izby Prz.-Handl. w Wilnie p. **Ruciński**, po czym dłuższe przemówienie wygłosił prezes Komitetu Wykonawczego Targów Futrzarskich i wiceprezes Izby P.-H. inż. **Kawenoki** o możliwościach stworzenia w Polsce ośrodka międzynarodowego handlu futrzarskiego na podstawie czteroletniego dorobku w tym zakresie. Następnie przemawiali w imieniu wicepremiera i ministra skarbu — dyr. dep. min. skarbu p. **Widomski** oraz w imieniu nieobecnego w kraju ministra przemysłu i handlu nacz. **Sokołowski**, imieniem zarządu miasta wiceprezydent **Nagurski**, Izby Rzemieślniczej — wiceprezes **Kruk** oraz w imieniu Komitetu Porozumiewawczego branży futrzarskiej w Polsce — dyr. **Grzywiński**.

Po zebraniu wszyscy uczestnicy udali się do pawilonów targowych w ogrodzie po-Bernardyńskim, gdzie wojewoda **Bociański** po wygłoszeniu krótkiego okolicznościowego przemówienia, w którym życzył wystawcom dobrych obrotów przeciął wstęgę i tym samym dokonał otwarcia Targów.

Tegoroczne Targi Futrzarskie są obficie obesłane przez firmy krajowe i zagraniczne przy czym ilość nadesłanego towaru w roku bież. jest znacznie większa, anżeli w latach poprzednich. Przypuszczają, że globalna suma wystawionych w tym roku towarów będzie wynosiła ponad 5 milionów złotych.

W czasie trwania Targów przewidziany jest **Zjazd Organizacyjny „Ogólnopolskiego Zrzeszenia Importerów, Eksporterów i Przetwórców Futer".**

3-cie Międzynarodowe Targi Futrzarskie w Wilnie trwać będą przez przeciąg 2 tygodni, t. j. do dnia 4 sierpnia b. r.

Na czas trwania III Międzynarodowych Targów Futrzarskich w Wilnie zostanie uruchomiony w Ogrodzie po Bernardyńskim **Oddział urzędu pocztowego Wilno 1** o pełnym zakresie działania w służbie nadawczej.

Wszelka korespondencja nadana w wymienionym urzędzie stemplowana będzie datownikiem pamiątkowym z napisem: „Wilno 1 — III Międzynarodowe Targi Futrzarskie".

Urządzanie Targów przejmie branża futrzarska

(Przemówienie inauguracyjne Prezesa Izby P.-H. w Wilnie p. Romana Rucińskiego na otwarciu III Międzynarodowych Targów Futrzarskich w Wilnie).

Panie Wojewodo, Panie Naczelniku, Panie, Panowie!

Czwarty już rok z rzędu wita Wilno dostojnych gości i zebranych z całej Polski przedstawicieli branży futrzarskiej na dorocznych Targach, które po raz trzeci organizowane są jako impreza międzynarodowa. I tym razem, podobnie jak w roku zeszłym, mam zaszczyt zainaugurować tę imprezę w imieniu Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie. Przemawiając w tym miejscu w roku ubiegłym podkreśliłem mocno, że organizując tę imprezę mamy na myśli przysłużenie się branży futrzarskiej i ogólnym interesom gospodarczym całej Polski i że pojmujemy rolę swą jako przejściową do momentu, gdy bardziej powołane od nas czynniki, branża futrzarska, będzie mogła przejąć w swe ręce zapoczątkowaną i mocno ugruntowaną imprezę targową. W tej myśli staraliśmy się przez rok ubiegły przygotować i ułatwić tę „zmianę warty". Opracowaliśmy wespół z branżą podstawy prawne Towarzystwa, które przejęłoby prowadzenie Targów „przygotowaliśmy teren na odcinku rządowym, wreszcie, co najważniejsze, postawiliśmy imprezę na tym stopniu organizacyjnym, który pozwala bez ryzyka i bez początkowych niedomagań i załamań kontynuować ją w warunkach ustabilizowanych i uporządkowanych.

Jeżeli w roku przyszłym kto inny przemówi z tego miejsca na inauguracyję IV Międzynarodowych Targów Futrzarskich — będzie to zakończeniem misji Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie na odcinku organizacji handlu futrzarskiego w Polsce i dowodem, że Izba podjąwszy się trudnego i ryzykownego zadania, za kończyła je w sposób zadowalający. Życzę branży „by bieżące Targi przyniosły jej jaknajobfitszy plon i by opuszczała miasto z poczuciem zadowolenia i z zamiarem ponownego zetknięcia z Wilnem w roku następnym.

3-letni bilans

Targi Futrzarskie nie są w zasadzie przeznaczone dla szerokiej publiczności. W charakterze wystawców występują firmy hurtowe, odbiorcami są przeważnie detaliści-futrzarze. Tym się też tłumaczy, że reklama i propaganda Targów obejmowała przeważnie stery branżowe i że szeroka publiczność faktem otwarcia Targów jest poniekąd zaskoczona.

NIECO CYFR.

Międzynarodowe Targi Futrzarskie w Wilnie mają 3-letnią tradycję za sobą. Nie mogą więc równać się ze słynnymi Targami w Londynie, które liczą 250 lat istnienia, lub z Targami Lipskimi. Tym nie mniej stwierdzić należy stały postęp w ich rozwoju. Tak nprz. w r. 1934 dały wystawcom ok. 1 milj. 400 tys. zł, obrotów w r. 1935 już ponad $1^1/_2$ milj. zł, w r. zaś 1936 aż 3,671,400 zł. W ciągu 3-ch lat istnienia obroty wzrosły niemal trzykrotnie! Postęp wspaniały.

Opinie fachowców są zgodne, że Targi wileńskie bynajmniej nie osiągnęły jeszcze swego szczytowego punktu rozwoju i mają wszelkie widoki po temu, by z roku na rok zwiększać potężne swój zakres działania.

KTO WYSTAWIA?

W pierwszym roku imprezy t. j. w 1934, udział województw półn.-wsch. w liczbie wystawców wyrażał się w procencie 57. Reszta przypadała na inne województwa Polski (40,5%) oraz zagranicę i Gdańsk (2,5%). Cyfry te w następnym roku (1935) już znacznie się zmieniają, mówiąc o tym, że targi wileńskie zaczynają rozszerzać swój zasięg, ślając się bardziej powszechnymi. Ziemie półn.-wsch. partycypują już w liczbie wystawców w % 17,5 województwa pozostałe biją nas ilościowo cyfrą 69,5% i zagranica z Gdańskiem bierze udział w procencie aż ponad 13. Rok następny w tym stosunku procentowym wykazał już małe wahania z tym, że odsetek wystawców z naszych ziem nieco obniżył się w dalszym ciągu (do 14,2).

Nie znaczy to bynajmniej, że firmy miejscowe coraz mniej uczestniczą w Targach. Jest to dowodem, że coraz chętniej przychodzą do nas goście z innych ziem, majoryzując ilościowo autochtonów.

Tego gatunku majoryzowanie elementu miejscowego przez przybyszów bodajby jak najczęściej miało miejsce. Żaden najzaciekłejszy krajowiec nie będzie miał nic przeciw temu.

KTO KUPUJE?

Niestety, nie posiadamy danych statystycznych co do wszystkich poprzednich Targów. W roku ub. po raz pierwszy przeprowadzono ciekawe obliczenia, dotyczące udziału poszczególnych województw w zakupach towarów na Targach. Najwięcej zakupiło wojew. warszawskie. Ilość kupujących z woj. warszawskiego wyraziła się w procencie 28,5. Skolei szło wojew. lwowskie, z 12% i na 3-im miejscu województwo wileńskie prawie z 11,5%. Nic dziwnego, przecie po wileńskie futerka, słynące z dobroci i taniości, przyjeżdżają z całej Polski! Reszta zakupów przypada na pozostałe województwa przyczym, kolejne miejsca zajmują wojew. wołyńskie z 6,7% oraz łódzkie z 6,5. Nasi sąsiedzi: woj. nowogródzkie i poleskie wzięły udział w kupnie pierwsze w 1,7% i drugie w 0,6%! Województwo poleskie zostało zdystansowane we wstrzemięźliwości z kupnem jedynie przez wojew. tarnopolskie (0,15%).

Statystyka ta dotyczyła tylko kupców krajowych. Ponadto w przeciągu 3-ch lat istnienia Międzynarod. T. F. w Wilnie zwiedzili je kupcy z Anglii, Australii, Ameryki, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Holandii, Łotwy, Niemiec, Palestyny, Rumunii, Szwecji i Szwajcarii, czyniąc liczne zakupy.

Ogólnie frekwencja kupujących na targach wileńskich wzrosła ze 184 w r. 1934-m do 736 w r. 1936-m. Cztero krotnie!

AUKCJE FUTRZARSKIE.

Z usiłowaniami sfer gospodarczych uczynienia z Wilna ośrodka ogólnopolskiego i międzynarodowego handlu futrami wiążą się również odbywające się 6 razy do roku aukcje futrzarskie. Aukcje tym się różnią od targów, że polegają one na licytowaniu skórek od ceny wywoławczej określonej przez hurtownika, wówczas gdy na targach odbywa się sprzedaż bezpośrednia na podstawie umowy indywidualnej. Aukcje futrzarskie w Wilnie również zdobyły sobie twardą pozycję w świecie handlowym i cieszą się coraz większą frekwencją. Najbliższe aukcje odbędą się jeszcze w czasie trwania obecnych targów w dn. 27 i 28 bm. Podstawowym sezonowym artykułem na tych aukcjach będą krajowe skóry źrebię ce i cielęce. Kolejne — w grudniu — zgrupują skórki z naszych hodowli srebrnych lisów.

ROLA WILNA.

„Targi Wileńskie stworzone są przez Wilno, ale nie dla Wilna, lecz dla całej Polski" — napisał dyr. Izby P.-H. inż. Barański w „Informatorze" wydanym z okazji odbywających się obecnie targów. Stworzone zostały przez Wilno dla tego, że posiada ono najwięcej za wszystkich ośrodków w Polsce danych potemu, by stać się centrum handlu futrzarskiego. Bezzasadnie inicjatywa nie wystrzela. Pamiętamy jednak niedawną kampanię prasową za przeniesieniem Targów Futrz. do... Krakowa. Koncepcji tej nikt zapewne poważnie nie brał pod uwagę, gdyby jednak ktoś taki był, to stały rozwój imprezy wileńskiej i jej coraz bardziej powszechny charakter utrącają niewczesny pomysł ostatecznie. (k).

Premie PKO

Dnia 20 lipca 1937 roku odbyło się w PKO trzecie publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane, serii IV.

W premiowaniu brały udział książeczki na które wniesiono wszystki wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 lipca 1937 roku.

Premie po zł. 1.000 padły na Nr.Nr. 347.700, 348.728, 352.915.

Premie po zł. 500 padły na Nr.Nr. 300.409, 301.946, 304.063, 308.24., 309.283, 320.890, 326.645, 327.54., 328.281, 343.458, 343.898, 346.737, 370.613.

Premie po zł. 250 padły na Nr.Nr. 300.808, 303.941, 305.471, 305.66., 306.110, 306.625, 306.650, 308.19., 310.790, 311.911, 316.547, 324.61., 326.040, 326.773, 327.976, 329.17., 330.346, 335.318, 336.200; 340.67., 341.663, 342.987, 346.783, 347.41., 347.583, 350.456, 351.758, 352.78., 354.320, 358.385, 361.460, 363.23., 363,750, 364.052, 365.964, 366.27., 367.937, 367.979; 369.008, 369.53., 372.045.

Premie po zł. 100 padły na Nr.Nr. 300.045, 300.737, 302.095, 302.274, 302.701, 302.995, 303.166, 303.20., 303.351, 304.266, 304.779, 306.08., 306.410, 307.294, 307.914, 308.75., 309.215, 309.869, 310.906, 311.127, 311.500, 311.567, 312.312, 312.31., 313.831, 315.089, 315.697, 315.787, 318.551, 318.569, 319.534, 319.647, 319.679, 320.730, 320.935, 321.147, 327.180, 322.077, 322.832, 323.02., 323.311, 323.570, 323.792, 324.002, 324.845, 326.180, 326.261, 326,279, 327,492, 328.119, 328.783, 32[illegible].23., 329.423, 330.112, 330.533, 330.88., 331.177, 332.271, 332.445, 332.79., 333.115, 333.210, 333.278, 333.390, 335.111, 335.275, 335.502, 335.537, 336.152, 336.257, 336.373, 336.575, 336.633, 336.700, 337.230, 337,579, 338.499, 338.565, 338.742, 339.26., 340.210, 340.299, 340.436, 342.54., 343.190, 343.279, 343.320, 344.066, 344.349, 344.729, 345.461, 346.321, 346.438, 346.453, 346.472, 346.637, 346,854, 347.172, 347.445, 348.720, 348.747, 349.011, 349.631, 350.053, 350.118, 351.785, 354.233, 354.395, 355.305, 355.341, 355.586, 355.931, 358.202, 358.294, 358.481, 358.510, 359.333, 360.602, 361.329, 361.490, 361.859, 362.263, 362.464, 362.976, 363.779, 364.952, 365.481, 366.578, 367.180, 367,611, 367.928, 368.802, 369,074, 369.577,

Po raz drugi padła premia zł. 100 na książeczkę nr. 319.709.

Ogółem padły 192 premie na łączną kwotę zł. 33.250.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek będą powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii IV-ej jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii IV-ej na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte.

Zł. 100 — nr. nr. 325.787, 345.606.

Z działalności Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Wilnie.

Wobec klęski posuchy, jaka dotknęła w r. 1936 północne powiaty województwa wileńskiego. Państwowy Bank Rolny przyszedł z pomocą kredytową, celem umożliwienia rolnikom zaopatrzenia się w nasiona zbóż do siewu. Pomoc ta wyrażiła się w udzieleniu Wydziałom Powiatowym w Brasławiu i w Głębokiem pożyczek Państwowego Banku Rolnego po 100 tysięcy zł. każdemu z Wydziałów, oraz kredytów udzielonych za pośrednictwem Gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych na terenie wymienionych 2 powiatów w łącznej kwocie 52 tys. zł. Wydziały Powiatowe dla rozprowadzenia pomocy siewnej pomiędzy rolnikami powołały gminne oraz gromadzkie komitety pomocy siewnej, które miały za zadanie nie tylko podział pomocy, lecz i dopilnowanie jej celowego zużycia przez rolników. Pożyczki były wydawane tylko w naturze, nasionami owsa, jęczmienia i grochu. Zwrot pożyczek przewidziany jest w gotówce po przeliczeniu wartości otrzymanych nasion według cen, jakie będą istnieć na rynkach lokalnych w chwili zwrotu, czyli na jesieni r. 1937. Pożyczki te przez Wydziały Powiatowe nie są oprocentowane.

Kredyty, rozprowadzane za pośrednictwem Gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych, udzielane były na warunkach normalnych, t. j. w gotówce.

Bezpłatny obóz wypoczynkowy dla kandydatów rzemieślniczych

Izba Rzemieślnicza w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości, że Inspektorat Pracy w Wilnie organizuje bezpłatny obóz wypoczynkowy w Werkach od 1 do 15 sierpnia 1937 r. dla młodocianych pracowników i terminatorów w wieku od 15 do 18 lat. W sprawie zapisu i informacji należy zgłaszać się do Izby Rzemieślniczej w Wilnie (ul. Gdańska 6) pok. Nr 5 do dnia 28 lipca 1937 r. w godz. od 8 do 15-ej.

W związku z powyższym Izba Rzemieślnicza zwraca się z apelem do pp. mistrzów zatrudniających w swych zakładach młodocianych, względnie terminatorów o wszelkie najdalej idące ułatwienia, a nawet nakłonienie tychże na wyjazd do obozu wypoczynkowego, który wpłynie niewątpliwie dodatnio na wydajność pracy w zakładzie.

Kursy nauczycielskie

Nauczyciel, podobnie jak żołnierz, odbywa letnie ćwiczenia (manewry), by coraz bardziej wprawić się w swym rzemiośle. Toteż rokrocznie odbywają się, przeważnie w Wilnie, różne kursy nauczycielskie, na które przybywa nauczycielstwo szkół powszechnych z różnych stron kraju, w większości jednak, oczywiście z terenu naszego kuratorium.

Liczna więc rzesza pracowników oświatowych wyzbywa się dobrze zasłużonych wakacyj dla dalszego kształcenia się, wreszcie, jak wyraził się jeden ze słuchaczów na kursie: — dla **pokonania apatii**, która go ogarnęła w cichej wiosce.

W czasie obecnego lata odbyły się w Wilnie następujące kursy nauczycielskie (niezależnie od kursów organizowanych przez ZNP, o których już pisaliśmy): I **języka polskiego** (wypracowania piśmienne w szkole i lektura młodzieży szkolnej), II **zajęć praktycznych** (przygotowanie do pracy w najcięższych warunkach). Oba te kursy zorganizowane były przez inspektorat szkolny m. Wilna od 2 do 16 bm. dla 140 kierowników różnych szkół powszechnych z terenu naszego kuratorium pod kierownictwem insp. St. Starościaka. Prelegentami kursów byli: dr Orda, mgr Jerzy Starościak i p. Sławski, członek Głównego T-wa Krajoznawczego. Odbyto wycieczkę po Wilnie i ziemi Wileńskiej, jak Troki, Narocz i t. d.

Na zakończenie kursów, 16 bm. odbyła się w Centralnej Pracowni Zajęć Praktycznych wystawa robót, wykonanych „z niczego" przez kurs zajęć praktycznych. Ci, którzy oglądali tę wystawę doszli do przekonania, że można prowadzić roboty w szkole nawet w najgorszych warunkach. Patyczki, gałązki, liście, żołędzie, szyszki, kora, glina i t. p. stanowią wdzięczny, choć najskromniejszy materiał do robót.

Po wystawie odśpiewano tęskną, lecz jakże ulubioną pieśń — „Upływa szybko życie"..., w mitym nastroju zwłaszcza na kursie zespołowym, gdzie panuje miła atmosfera, gdzie nauczyciel, inspektor i prelegent są kolegami, wzajemnie się rozumiejącymi. Taka właśnie atmosfera panowała na owych kursach, ładując „akumulator" nauczycielski na cały rok szkolny.

Jan Hopko.

Odwrócona sytuacja w „Klubie Inteligentnych Kobiet"

Funkcjonariusze mundurowej policji śledczej w Warszawie wkroczyli na teren Doliny Szwajcarskiej, gdzie m. in. znajduje się letnia siedziba klubu karcianego pod nazwą „Klub Inteligentnych Kobiet". Pod drzewami na świeżym powietrzu od bywała się przez 24 godziny na dobę gra w karty, przy czym zgrywały się przeważnie kobiety. Do władz zaczęły napływać doniesienia, w wyniku których postanowiono przeprowadzić rewizję.

Pojawienie się policji wywołało popłoch wśród pań. Okazało się, że klub był prowadzony przez spółkę trzech dzier żawczyń, które zgarniały ogromne dochody. Do klubu miał dostęp każdy. Przy stolikach mogli znajdować się z powodzeniem zawodowi szulerzy. Skonfiskowano sztony, znalezione na stołach i wylegitymowano wszystkich obecnych.

Jak słychać, bezpośrednim powodem rewizji było donięsienie, złożone przez grupę mężów których żony przychodziły już z samego rana do Doliny Szwajcarskiej, ażeby opuścić zielony stolik dopiero nazajutrz.

Z wędrówek po Wileńszczyźnie

Pomiędzy Wilnem a Święcianami

Na terenie gdzie rósł, a następnie działał Wielki Marszałek pełno krąży opowiadań i wspomnień dotyczących Jego życia. Wspomnienia te wśród tutejszego ludu przybierają już dziś charakter legendy, w której już trudno rozróżnić fakty, które istotnie miały miejsce od wytworu pracującej fantazji ludowej.

Zułów — Powiewiórka — Bezdany — Podbrodzie — to zebrane na niewielkiej przestrzeni miejscowości, znaczone faktami i czynami z Jego życia.

Droga pomiędzy Wilnem a Święcianami upływa pod wrażeniem tych właśnie historycznych refleksyj związanych z życiem Marszałka.

Na 45 klm od Wilna leżące **Podbrodzie** swoją egzystencję, jako miasto, zawdzięcza Marszałkowi. Podbrodzie jest siedzibą gminy, na terenie której znajduje się Zułów — rodzinna miejscowość Piłsudskiego. Miasteczko to posiada niewiele ponad 2 tys. mieszkańców i z racji swojej wielkości nie mogło pretendować do wydzielenia go jako odrębnej gminy miejskiej.

Gdy Marszałek swego czasu przyjeżdżał w swoje rodzinne strony władze gminne w Podbrodziu wystąpiły z serdecznym powitaniem obywatela swojej gminy. I gdy w czasie tego powitania Marszałek zapytał miejscowych ludzi, czegoby im potrzeba, ówczesny wójt podbrodzkiej gminy rzekł historyczne dla tego miasta słowa: **„Chcemy, aby nasza miasta, była miasta"** i rzeczywiście za sprawą Marszałka Podbrodzie zostało wydzielone jako odrębna gmina miejska, mimo niewielkiej liczby mieszkańców.

W okolicy Podbrodzia ludzie, u których się zatrzymałem, opowiadali o tym, jak Marszałek w przebraniu uciekał po akcji w **Bezdanach**, opowiadali o niejakimś Stanisławie Duchnowskim, który pracując jako technik przy telefonach przed rozpoczęciem pamiętnej akcji poprzecinał połączenia telefoniczne, a następnie ukrył się u swojej narzeczonej obecnie żony leśniczego. Gdy sprawa nieco ucichła uciekł do Ameryki.

Kilka zaledwie kilometrów za Podbrodziem jadąc w stronę Święcian leży wieś Kościelna **Powiewiórka.** We wsi jest stary drewniany kościółek, w którym Marszałek otrzymał chrzest. Tu więc w parafii Sorokpolskiej (parafia nazwana została od majątku, którego właściciel był fundatorem kościoła w Powiewiórce) znajdują się akta chrztu Józefa Piłsudskiego.

Na 12-tym wreszcie kilometrze po nowej szosie od Podbrodzia, kilka kilometrów za Powiewiórką, za piaszczystymi wydmami z rzadka porośniętymi lasem sosnowym, leżą ruiny **Zułowa.**

Nad ich uporządkowaniem wre obecnie intensywna praca. Dwa drewniane budynki, które ocalały z całego kompleksu, obecnie są zajęte jeden przez szkołę powszechną (dawniej dom dla służby) drugi zaś przez świetlice Związku Rezerwistów faktycznego obecnie gospodarza zułowskiego.

Odkryte fundamenty spalonego w roku 1869 dworku obecnie doprowadzane są do porządku i mają być wyłożone kostką kamienną. Na środku placu sterczą wysokimi kolumnami ruin dawna wołownia i browar.

Przed wjazdem na teren ruin wystawiona została drewniana oficyna, według planu i na podobieństwo oficyny spalonej, która stała w pobliżu dworku. Obecnie wyniesiona nieco dalej poza obręb ruin. Uporządkowane zostały również klomby i chodniki w/g projektu prof. Gutta.

Bezpośrednio od ruin Zułowa prowadzi nowa pięknie utrzymana szosa do zbudowanego tu niedawno i oddanego do użytku w lutym 1936 r. pięknego budynku stacyjnego.

Nad rzeką Merą, okrążającą dokoła ruiny dawnej siedziby Piłsudskich a nieco dawniej Michałowskich (majątek Zułów liczący przeszło 9 tys. ha otrzymała matka Marszałka w spadku po swym wuju Michałowskim) pozostał jeszcze młyn pracujący resztkami sił i oczekujący dobrze zasłużonej rozbiórki. Już za rzeczułką i za młynem sterczą resztki murów dawnego spichrza, liczącego ok. 40 m długości.

W cieniu starych i rozłożystych lip skrzętnie uwijają się robotnicy, którzy pracują nad uporządkowaniem tych zwalisk pełnych wspomnień związanych z młodzieńczym życiem największego z Polaków. **(Jl).**

Wilejka pow.

— **Znaczek z listem i kopertą.** Wielkim udogodnieniem dla ludności wiejskiej jest wprowadzenie przez pocztę sprzedaży znaczków wraz z listem i kopertą. Obserwowałem częste wypadki, gdy wieśniacy przy okienku na poczcie prosili o koperty, odsyłano ich siłą rzeczy do księgarni lub sklepiku z materiałami piśmiennymi. Obecnie za 25 gr można oprócz znaczka otrzymać kopertę z zawartym w niej papierem na list. Udogodnienie to ludność wiejska powitała z prawdziwym zadowoleniem, tym bardziej, iż w każdej agencji jest stolik, krzesełko i przybory do pisania.

— **OŚLEPŁ OD PICIA DENATURATU. Jeden z mieszkańców wsi Putrycze, gm. kościeniewickiej upił się denaturatem. Zasnął, a gdy obudził się nazajutrz, okazało się, iż utracił wzrok. Wypadki podobne zdarzają się dosyć często i powinny odstraszać lekkomyślnych od picia zgubnego dla zdrowia denaturatu.**

— SAMOBÓJSTWO PO PRZEGRANIU PROCESU. W sprawie samobójstwa Antoniego Nadolskiego, m-ca wsi Kolady, gminy dołhinowskiej, który 8 b. m. powiesił się w lesie, w toku dochodzenia ustalono, że Antoni Nadolski od roku 1923 procesował się z Piotrem Wasilonkiem, m-cem wsi Kolady, o ziemię i las, przy tym sprawy ostatnio przegrał. Wskutek przegrania tych procesów i zadłużenia się Nadolski wpadł w depresję psychiczną i ostatnio zdradzał objawy nerwowo chorego.

Brasław

— PÓŁKOLONIE. Na terenie pow. brasławskiego zorganizowano w bieżącym sezonie letnim 26 półkolonij dla dziatwy najbiedniejszej. 18 kolonij już otwarto, a pozostałych 8 zostanie uruchomionych w najbliższych dniach.

Akcja opiekuńcza tych półkolonij obejmie 924 dzieci, wobec czego ogółem na terenie pow. brasławskiego znajdzie opiekę moralną i materialną na okres letni około 1.200 dzieci, wliczając dziatwę korzystającą z opieki CIWF i obozów harcerskich.

— ZAKOŃCZONA ZOSTAŁA ZBIÓRKA NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ, przeprowadzana wśród rolnictwa powiatu brasławskiego, która w wyniku dała sumę zł 8.487,81. Pieniądze te zostały całkowicie przekazane do PKO na konto FON.

Mołodeczno

— BUDOWA SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ W MIĘDZYRZECZU. Nadzwyczajne walne zebranie Spółdzielni Mleczarskiej w Międzyrzeczu, gm. rakowskiej, odbyło się w dniu 18 b. m. Na zebraniu tym została uchwalona budowa własnego budynku, przy czym zebrani członkowie uchwalili ponieść dobrowolnie świadczenia na budowę przez zwózkę materiału budowlanego. Podkreślić należy, że Bank Rolny przyznał na tę budowę kredyt w wysokości 20.000 zł.

Spółdzielnia w Międzyrzeczu posiada 9 dobrze prosperujących filij, około 2.000 członków, eksportuje ponad 500 kg. tygodniowo masła via Gdynia za granicę, przy czym masło to jest w 95 proc. uznawane jako standaryzowane. Obecnie projektowane jest założenie filii w Dubrowie koło Olechnowicz.

— KUPCY CHRZEŚCIJAŃSCY ORGANIZUJĄ SIĘ. 18 b. m. kupcy i rzemieślnicy powiatu mołodeczańskiego zorganizowali nową placówkę chrześcijańską, a mianowicie Stowarzyszenie Kupców Polskich Oddział w Mołodecznie. Na zebranie to przybył delegat Centrali Gabriel Borodko z Wilejki, który wyjaśnił zebranym niektóre ustępy statutu. Prezesem Stowarzyszenia Kupców Polskich został obrany Jan Letachowicz.

— CHRZEŚCIJAŃSKA KASA BEZPROCENTOWA. Dnia 18 bm z inicjatywy ks. kapelana Zawadzkiego odbyło się w sali Domu Katolickiego zebranie organizacyjne Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej w Mołodecznie. Udział w zebraniu wzięło około 100 miejscowych kupców i rzemieślników, którzy jednogłośnie postanowili utworzyć w Mołodecznie wspomnianą placówkę i wszyscy zapisali się na członków tej Kasy. Do Rady Nadzorczej zostali wybrani: ks. Zawadzki — prezes, mgr. Waliszewski — zastępca prezesa i sekretarz, inż. Żukiel, Fr. Kozłowski i Letachowicz — członkowie.

Nieśwież

— **W pow. nieświeskim zebrano 31,607,16 zł dla bezrobotnych.** Powiatowy Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy w Nieświeżu ogłosiwszy wyniki swej działalności, zakończył pracę i rozwiązał się. Złożone przez Wydział Wykonawczy sprawozdania z całokształtu akcji, świadczy chlubnie zarówno o wielkim uspołecznieniu mieszkańców powiatu, jak i o dobrej organizacji samej akcji, gdyż osiągnięte wyniki są znakomite.

Z ofiarami na zimową pomoc bezrobotnym pośpieszyło karnie 20,647 ofiarodawców, w czym 17,419 rolników.

Za pośrednictwem gminnych i miejskich komitetów, nie licząc bezpośrednich wpłat z terenu powiatu nieświeskiego do Woj. Komitetu ZPB w Nowogródku, zebrano ofiar: gotówką 17,290 zł, ziemniaków 110,493 kg — wartości 3,314 zł 70 gr, zboża 40,231 kg—wartości 7,241 zł 58 gr, drzewa opałowego 443,75 m. p. — wartości 3,519 zł 25 gr, odzieży 112 szt., bielizny 48 szt., obuwia 8 par oraz różnych artykułów spożywczych wartości 240 zł 70 gr. — Zatem ogólna wartość zbiórki w gotówce wyniosła 31,607,16 zł.

Jakie warstwy społeczne i w jaki sposób wywiązały się ze swego obywatelskiego obowiązku najlepiej zobrazują następujące obliczenia procentowe. Otóż na zebraną sumę złożyły się ofiary: od rolnictwa 65,2%, od przemysłu i handlu 13,2%, od właścicieli lokali mieszkalnych 4,6%, od pracowników umysłowych i fizycznych z tytułu najmu pracy 7,6%, za ½ obiady 2,1% i wreszcie imprezy i dochody różne 7,3%.

Według wyników zbiórki, komitety lokalne, gminne i miejskie zajęły następujące kolejne miejsca: I-sze m. Nieśwież, II — Horodziej, III — Howezna, IV — Snów, V — Kleck miasto, VI — gm. Kleck, VII — Siniawka, VIII — Hrycewicze, IX — Łań, X — Zaostrowiecze.

Czynną współpracę w akcji pomocy zimowej bezrobotnym wykazały następujące zrzeszenia: Rodziny Wojskowe, Oddziały ZPOK, Zw. Strzel., Hufce Harcerskie, Zw. Naucz. Polsk., Rodziny Policyjne. Pomoc instruktorską i kontrolującą zaofiarowali agronomowie rejonowi O. T. O. i K. R. Poza tym wyłączną niemal rolę w akcji zbiórkowej odegrali pracownicy samorządowi radni i członkowie zarządów gminnych oraz sołtysi.

Komitet Powiatowy prowadził również za pośrednictwem gminnych i miejskich komitetów lokalnych także akcję pomocową dla bezrobotnych powiatu nieświeskiego.

Z pomocy zimowej na terenie powiatu korzystało: osób samotnych 143, małych rodzin 197, średnich rodzin 236 i rodzin dużych 616. Wartość ogólna pomocy udzielonej wynosi 10,642,49 zł.

Na akcję dożywiania dzieci i młodzieży wydano z zapasów własnych: ziemniaków, zboża, drzewa opałowego i innych artykułów na sumę 12,279,04 zł.

Na posiedzeniu likwidacyjnym na wniosek starosty powiatowego zebrani delegaci uchwalili specjalne podziękowanie Prezesowi Powiatowego Obywatelskiego Komitetu ZPB płk dypl. Malli'emu i Sekretarzowi Wacławowi Pigłowskiemu.

Walne Zgromadzenie delegatów złożyło podziękowanie staroście Winczewskiemu za skuteczne poparcie akcj PZB. Ponadto postanowiono wysłać wyrazy obywatelskiego uznania gminnym i miejskim komitetom oraz wszystkim organizacjom i osobom które swą pracą przyczyniły się do spełnienia tak pięknego i zaszczytnego obowiązku społecznego, jakim jest pomoc bliźniemu.

TARGI
w pow. brasławskim

Podajemy terminy jarmarków, targów zwierzęcych i zwykłych w pow. brasławskim, wojew. wileńskiego, w r. b.:

m. Brasław — jarmarki: 2, 3, 4 lutego, 23, 24 i 25 kwietnia i 1, 2 i 3 października, targi zwierzęce — co tydzień we środy, targi zwykłe — co tydzień we środy i piątki;

m. Druja — targi zwykłe—co tydzień we wtorki i piątki;

m. Dryświaty — targi zwykłe — co tydzień we czwartek;

m. Jody — targi zwykłe — co tydzień we wtorki;

m. Koziany (gm. bohińska) — targi zwykłe — co tydzień we środy;

m. Leonpol — targi zwykle — co tydzień we czwartki;

m. Miory — jarmarki na konie po święcie: Trzech Króli w środę, czwartek i piątek, po święcie św. Jana — w środę, czwartek i piątek, po dniu Wszystkich Świętych we środę, czwartek i piątek, targi zwierzęce — co tydzień w poniedziałki i czwartki;

m. N. Pohost — targi zwierzęce — co tydzień we czwartki;

m. Opsa — targi zwykle — co tydzień w poniedziałki;

m. Słobódka — targi zwykłe — co tydzień w poniedziałki;

m. Turmont (gm. smołweńska) — targi zwykłe co tydzień we wtorki;

m. Widze — jarmarki — w pierwszy wtorek po świętach: Trzech Króli, po Niedzieli środopustnej, po święcie Bożego Ciała, po święcie Matki Boskiej Szkaplernej, św. Matki Boskiej Różańcowej i w drugi wtorek po Wielkiej Nocy, targi zwierzęce — co tydzień we wtorki;

m. Drujsk (gm. słobódzkiej) — jarmarki: 7 stycznia, 9 maja i 12 sierpnia, targi zwykle co tydzień we wtorki;

m. Przebrodzie — targi zwykłe — co tydzień we wtorki.

w pow. mołodeczańskim

Podajemy terminy jarmarków, targów zwierzęcych i zwykłych w powiecie mołodeczańskim, wojew. wileńskiego:

m. Gródek — jarmarki w drugi wtorek po świętach Wielkiejnocy w/g starego stylu, targi zwierzęce co tydzień — we wtorki;

m. Kraśne — targi zwykłe co tydzień w piątki;

m. Lebiedziewo — targi zwierzęce co tydzień w poniedziałki, jarmarki: a) w najbliższy poniedziałek po Nowym Roku, b) poniedziałek przed niedzielą zapustną, c) w poniedziałek po świętach Wielkiej Nocy, d) w poniedziałek po Zielonych Świętach, e) w poniedziałek po Św. Piotrze i Pawle oraz 8.XI i 8.XII. Wszystkie terminy obliczane są w/g starego stylu;

m. Mołodeczno — targi zwierzęce co tydzień we środy, targi zwykłe co tydzień w piątki;

m. Radoszkowice — jarmarki: a) pierwszy dzień po Zielonych Świętach, b) 2 listopada, targi zwierzęce co tydzień we czwartki;

m. Raków — targi zwierzęce co tydzień w poniedziałki.

Jednolite ubrania dla robotników D.L.P.

Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych uruchomiła w bież. m-cu kredyty na zakup jednolitych ubiorów roboczych dla robotników zatrudnionych w zakładach przemysłowych na terenie Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie (Tartak Jeziory). 60% kosztów tych ubiorów pokrywają robotnicy, 40 zaś Dyrekcja.

Rozpoczęcie budowy radiostacji w Baranowiczach

Do Baranowicz przyjechał przedstawiciel firmy budowlanej z Wilna, która w wyniku przetargu objęła budowę gmachu radiostacji w Baranowiczach. Budowa gmachu ma trwać zaledwie trzy miesiące i na 1 listopada gmach ma być zupełnie gotów do użytku.

Powyższy fakt zaprzecza wszelkim pogłoskom o odroczeniu budowy radiostacji.

Mignon G. Eberhart

GDY PACJENT ZNIKŁ...

70

POWIEŚĆ

— W każdym razie wyszedł pan dopiero po dwunastej?

— Tak. Zaraz po dwunastej. Mówię szczerą prawdę. Dokładnie nie wiem, o której wyszedłem.

— Czy pan wie, o której zamordowano Harrigana?

— Słyszałem na śledztwie. Między dwunastą osiemnaście i dwunastą trzydzieści dwa. Prawda?

— Tak. Więc się pan przyznaje, że w tym czasie był pan tu w szpitalu?

— Tego nie powiedziałem. Powtarzam, że opuściłem szpital wkrótce po dwunastej.

— Co to jest „wkrótce"? — zapytał drwiąco sierżant, podkreślając i tak aż nadto oczywisty słaby punkt pozycji Ladda.

— Nie wiem, ale ja nie zabiłem doktora Harrigana i pan mi tego nie dowiedzie.

— Nie bądź pan taki pewny. Czy pan zna rozkład szpitala?

— Dokładnie nie. Głównie drugie piętro. Pani Harrigan wskazała mi schodki, wiodące na strych.

— Nie wątpię, że pan zna rozkład drugiego piętra, zwłaszcza wschodnie skrzydło — mruknął sierżant. Młody architekt zaczerwienił się ponownie, ale pewną ręką strząsnął na popielniczkę popiół z papierosa i popatrzył na sierżanta spod badawczo zmrużonych powiek, jak człowiek, który się nie boi.

— Pan wie, gdzie się mieszczą sale operacyjne?

— Teraz, wiem. Dowiedziałem się na śledztwie. Przed tym nie wiedziałem.

— Wiedział pan, gdzie przechowują narzędzia chirurgiczne?

— Nie.

Sierżant Lamb pozwolił sobie na uśmiech.

ROZDZIAŁ XII.

Zjawił się stenograf policyjny i zanotował zeznania Lillian Ash. Potem badania przybrały bardziej oficjalny charakter, chociaż na pewno nie wiem, bo i mnie, i jej pozwolono odejść.

W progu przystanęłam i zapytałam szeptem doktora Kunce'a:

— Pan oglądał ciało murzyna?

— Tak. Napewno on. Panna Jones poznała odrazu. Był w ubraniu, w którym go przywieziono do szpitala. Naturalnie etykietę szpitalną usunięto, ale nie ulega wątpliwości, że to to samo ciało. Pielęgniarki nie mają się co obawiać, że zostało w szpitalu.

— Jakim cudem dostało się do podziemi kościoła św. Malachiasza?

Doktór Kunce wzruszył ramionami.

— Skąd ja mogę wiedzieć?

Znalazłszy się w swoim pokoju, wydobyłam pudełeczko ze złotym włosem. Czułam, że dopóki się nie dowiem, z czyjej głowy pochodził, nie zaznam chwili spokoju. Dręczyło mnie również ostatnie polecenie doktora Harrigana, napisane, jak na niego dziwnie niedbałym pismem. Nie mogłam się wprost doczekać powrotu O'Leary'ego. Nawet dzień zwłoki wydawał się zadługi. Sytuacja stała się niewiarogodnie przykra. Nawet ja, kobieta trzeźwa i prozaiczna czułam, że wśród grubych murów starego, mrocznego szpitala czai się wyraźne niebezpieczeństwo, tym groźniejsze, że nieokreślone.

A tymczasem w gabinecie doktora Kunce'a badano personel szpitalny. Gorące popołudnie upływało na torturze chytrych pytań i ostrożnych odpowiedzi. Sama tego spróbowałam, więc miałam przed oczyma wyobraźni spocone twarze inkwizytorów, szybko latający ołówek stenografa, rozpędzony wachlarz elektryczny, ciągle przygasające cygaro prokuratora, szarość zadymionego powietrza i nieszczęśliwą twarz biednego Ladda, który musiał wiedzieć od początku, że będzie z nim źle. Gdyby mu nawet niczego nie dowiedziono, to i tak nie mógł uniknąć brzydkiej sensacji gazeciarskiej. Czułam, o dziwo! że z tych dwojga, Ladda i Iny, on odczuje to daleko boleśniej. Nie zdaje mi się, żebym ją oczerniała. Byłam przekonania, że ta kobieta nosi na duszy pancerz egoizmu, nieprzenikniony dla wszelkich ciosów.

Myśląc o O'Leary'm, wydobyłam swe notatki i wypisałam na świeżej kartce streszczenie sprawy. Zajęło mi to dużo czasu, ale nie doprowadziło do żadnego nowego wniosku. Złowieszczo krótka lista pozostawała ta sama i tylko pod nazwiskiem Ladda przybyła ważna uwaga.

Przeciwko Courtney'owi Melady'emu świadczyła tylko możliwość jego obecności w szpitalu w noc mordu, co wydawało mi się wysoce nieprawdopodobne (chociaż to samo sądziłam o Laddzie, do czasu rewelacyjnych zeznań Lillian). Oprócz niego miałam na liście doktora Kunce'a, Teubera, Inę Harrigan i Lillian Ash. O Laddzie już mówiłam.

Największe podejrzenie ciążyło na Lillian i Laddzie. Jednakże byłam moralnie przekonania, że zabójca Harrigana mieści się wśród tych sześciu nazwisk.

(D. c. n.)

Teatr Lutnia

Ewa

Operetka w 3 aktach Wilnera i Bodańskiego; muzyka Fr. Lehara.

Siedząc na operetce łatwo można dojść do rozważań na temat: — w jakim zawodzie jest najwięcej ludzi niedorozwiniętych umysłowo (pół-kretynów. matołkowatych, monomaniaków etc.), oraz moralnie (o psychologii gigolaków, labusiów etc.)? W braku dokładnych statystyk trudno coś orzec na pewno, ale zdaje się że o palmę pierwszeństwa mogą tu ubiegać z całym powodzeniem... panowie autorzy librettów operetkowych. Przecież gdyby większość tych płodów „literacko-poetyckich" poprzerabiać na formę powieściową, to dla książek tego rodzaju nie byłoby innego określenia jak — makulatura brukowa. A ludziska, którzyby książki takiej do swego domu by nie wpuścili, na tę samą „literaturę" śpiewaną z desek teatralnych uczęszczają bez jakichkolwiek skrupułów. — Nie można tego wytłumaczyć inaczej niż wielkim autorytetem muzyki. Muzyka okupuje wszystko. Muzyka coś znaczy naprawdę — liberetto zaś, to tylko nieuniknione „konwencje"...

Trudno pomyśleć sobie większy mezalians niż związek muzyka z typkiem zwanym „librecistą" w utworze operetkowym.

Tak było i tym razem z całą dosadną jaskrawością. — Muzyka Lehara ma swą markę ustaloną; pełna zapału praca kapelmistrza W. Szczepańskiego wydobyła wiele jej walorów: śpiewacy: p. Dembowski, a zwłaszcza p. Nochowiczówna zyskiwali szczere uznanie u publiczności; pp. Halmirska, Tatrzański, Wyrwicz-Wichrowski, Folański i in. w rolach „charakterystycznych" znaleźli pole do zaprezentowania inwencji autorskiej; balet do interesującej muzyki K. Skindera jeśli nie osiągnął nawet zamierzonego efektu, to przynajmniej wykazał wysoko zakrojone ambicje; wreszcie chóry — i te zaczęły żyć na scenie pod mocną widać i pedagogiczną reżyserią p. Folańskiego. Słowem, operetka wystawiona jest co się zowie starannie i widz nurza się ochoczo w zdrowej atmosferze rzetelnej pracy i zespołowego wysiłku.

Tylko inteligentne, współczesne, dowcipne, oryginalne, wysoce uspołecznione i porywające libretto zamienić na inne, mniej genialne, albo przynajmniej przetłumaczyć na chiński i tak grać — a operetka zyska 100 procent.

Zast.

KRONIKA

LIPIEC 22 Czwartek	Dziś Marii Magdaleny Jutro Apolinarego i Teofila Wschód słońca — g. 3 m. 13 Zachód słońca — g. 7 m. 37

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dnia 21.VII. 1937 r.

Ciśnienie 762
Temperatura średnia + 22
Temperatura najwyższa + 27
Temperatura najniższa + 13
Opad —
Wiatr: południowy
Tendencja: lekki spadek
Uwagi: dość pogodnie

— Przewidywany przebieg pogody według PIMa do wieczora dnia 22 bm.

W dalszym ciągu pogoda słoneczna i bardzo ciepła przy słabych wiatrach miejscowych. W godzinach około południowych przejściowy wzrost zachmurzenia przez chmury kłębiaste o podstawie około 1.000 m. Popołudniu lekka skłonność do burz. Widzialność dobra, a jedynie w godzinach porannych słabsza z powodu miejscowych mgieł.

Wiatry górne z kierunków wschodnich z szybkością około 20 km. na godz. Maksimalna temperatura w ciągu dnia 28—30 stopni.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

1) Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); 2) Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); 3) Miejska (Wileńska 23); 4) Turgiela i Przedmiejskich (Niemiecka 15); 5) Wysockiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA

— Dziś posiedzenie Komitetu Rozbudowy. Dziś 22 bm. odbędzie się posiedzenie Komitetu Rozbudowy. Porządek dzienny wypełni całkowicie sprawa rozpatrywania podań petentów, ubiegających się o pożyczki na drobne remonty domów.

Należy zaznaczyć, że Komitet rozporządza obecnie już resztkami tegorocznego kredytu, które przedstawiają nikłą sumę 16.000 złotych.

— Pierwsze partie ptactwa na rynkach wileńskich. W związku z rozpoczętym sezonem polowań na dzikie kaczki i inne błotne ptactwo na rynku wileńskim ukazały się już pierwsze partie upolowanych ptaków. Ceny narazie utrzymują się na dość wysokim poziomie.

— Pożyczki na przyłączenie posesyj do sieci wodociągowo - kanalizacyjnej. Magistrat chcąc dać możność właścicielom drobnych nieruchomości przyłączenia swych posesyj do miejskiej sieci wodociągowo - kanalizacyjnej, uchwalił wydawać na ten cel pożyczki w wysokości do 1000 złotych.

Pożyczki będą wydawane przez KKO. za złożeniem pewnych gwarancyj i płatne będą w ratach miesięcznych w ciągu 3 lat.

— Premie za wzorowo prowadzone ogródki owocowe. Zarząd miasta, chcąc poprzeć na terenie miasta rozwój wzorowo prowadzonych ogródków owocowych postanowił udzielać właścicielom takich ogródków premij w wysokości 30 procent włożonych przez nich kosztów przy zakładainu ogródka.

Powyższa uchwała magistratu w zamierzonym kierunku zdziałać może b. wiele.

— Regulacja ul. Zakretowej i bocznych. Zarząd miasta postanowił doprowadzić do porządku ulicę Zakretową oraz większość ulic bocznych. Na ulicach tych naprawiona zostanie jezdnia i chodniki.

Roboty częściowo zostały już rozpoczęte.

— Kostka kamienna na ul. Bazyliańskiej, Sadowej i Kolejowej. Zarząd miasta rozpoczął już budowę nowoczesnej jezdni z kostki kamiennej na ul. Bazyliańskiej.

Tegoroczny program budowy nowoczesnych jezdni obejmuje jeszcze ulice: Sadową i Kolejową.

Z KOLEI

Dnia 22 bm. dyrektor K. P. inżynier Wacław Glazek powrócił z dwudniowej inspekcji linii i objął urzędowanie.

RÓŻNE

— SPROSTOWANIE. W 3 szpalcie, 19 wierszu od góry kroniki niedzielnej z dnia 18 bm zakradł się przykry błąd. Mianowicie należy czytać: „**Idealnym komisariatem przyszłości byłby komisariat policji państwowej i opieki społecznej.**

NOWOGRÓDZKA

— Urlop wypoczynkowy Wojewody Nowogródzkiego. W dniu 20 bm. Wojewoda Nowogródzki Adam Sokołowski rozpoczął sześciotygodniowy urlop wypoczynkowy.

Przebywającego na urlopie Wojewodę zastępuje Wicewojewoda Nowogródzki Alojzy Kaczmarczyk.

— Kto jest właścicielem gmachu magistrackiego! Zarząd Miejski otrzymał od Kurii Biskupiej w Pińsku pismo z prośbą o powzięcie uchwały przez radę miejską co do przekazania gmachu po-Jezuickiego Kurii Biskupiej. W gmachu tym, jak wiadomo, mieści się Zarząd Miejski i gimnazjum im. Adama Mickiewicza. Propozycja ta, zakomunikowana przez tymczasowego przełożonego miasta p. Sianożęckiego radzie przybocznej, wywołała zdziwienie. Według odczytanego protokółu rady miejskiej z roku 1803 wynika, że gmach ten stanowi własność magistratu. Wprawdzie przed kilku laty Kuria Biskupia wytoczyła przeciwko Magistratowi proces o odstąpienie tego budynku, lecz jak się zakończył ten proces nie wiadomo.

Zarząd Miejski ma więc nowy kłopot.

LIDZKA

— Zatrzymanie złodziejki. W miasteczku Iwie, pow. lidzkiego w czasie odbywającego się targu tygodniowego skradziono jedną parę pantofli męskich i jeden obrus lniany domowego wyrobu na szkodę Bakszta Berki, mieszkańca m-ka Iwie, ogólnej wartości 20 złotych.

Ustalono, że kradzieży tej dokonała Jurgo Anastazja, lat 54, zawodowa złodziejka, ostatnio zam. we wsi Skrejczany, gm. dziewieniskiej, pow. oszmiańskiego, którą zatrzymano i skradzione przedmioty odebrano. Jurową doprowadzono do Sądu Grodzkiego w Iwiu, którego decyzją osadzona została w więzieniu w Lidzie.

— Zemsta za zeznania w sądzie. Stanisław Jasielonis zawiadomił policję w Ejszyszkach, że Adolf Suckiel, mieszkaniec kol. Porojść, pow. lidzkiego pobił go dotkliwie za to, że będąc świadkiem w sądzie grodzkim w Ejszyszkach, złożył zeznanie obciążające Suckiela.

BARANOWICKA

— Zbiórka na autocysternę. W Baranowiczach utworzył się Obywatelski Komitet zbiórki dla zakupna autocysterny-polewaczki dla miasta. Do Komitetu wchodzą pp: B. Awinowicki, J. Bobrowiczowa, J. Borysewicz, J. Bukowski, W. Czyczyński, A. Gałaj, J. Karaś, P. Kuruś, A. Nazarewski, J. Syngałowski, Dr Szeps, Ch. Trachtenberg, F. Tunkiel, A. Winnikow, L. Wolnik, A. Wołoszyn.

Komitet zwraca się do mieszkańców Baranowicz z apelem o składanie ofiar na zakup autocysterny.

Bliższych informacyj w tej sprawie udziela Zarząd Miejski lub dr Szeps, przewodniczący Komitetu.

— Nowa linia autobusowa. Uruchomiona została nowa linia autobusowa, łącząca Baranowicze z Nieświeżem przez Darewo Swojatycze i Snów.

—SAMOBÓJSTWO WIEŚNIAKA. Z chutoru Uciosy gm. ostrowieckiej donoszą, iż Jan Hutyrczyk, syn Maksyma, na tle silnego rozstroju nerwowego popełnił podczas nieobecności domowników samobójstwo przez powieszesię we własnym chlewie.

KINA I FILMY

„ESKAPADA WERONIKI“. „ROTMISTRZ VON WERFFEN“. (Pan).

W wielkim magazynie pracują setki młodych dziewcząt — jedna z nich chce choć przez kilka godzin zasmakować elegenckiego dancingowania i „pożycza“ sobie lisa. Oczywiście szukanie i t. d.

Ta „pogoń za lisem“ odbywa się w tempie bynajmniej nie sportowym. Anemiczna akcja wlecze się niemiłosiernie. Filmowo wdzięczne środowisko — magazyn — zupełnie nie wykorzystane. Ale to mniejsza. Że dowcip, skoncentrowany w tekście, a nie w sytuacjach przekreśla sztukę filmową — także mniejsza. Grzechem dla reżysera niepowetowanym jest utrzymywanie w rysach powagi dyrektora filmu, Hansa Mosera, który wprawdzie w ostatnich scenach trochę się rozruszał — ale w ogóle nie był sobą.

Weronika wraz ze swym woskowym i niesympatycznym amantem tworzy „dobraną parę“. Ex-modelka wykreowana na damę, niepotrzebnie robi Marlenę w śpiewie. Zresztą strona muzyczna nie wnosi nic żywego. Całość ślamazarna i nudna.

Umiar, takt i dowcip — to cechy właściwe filmom produkcji austriackiej. Wszystko to, kulturalnie zestrojone, znaleć można w „Rotmstrzu von Werffen“.

Bywalcy cyrku na próżno starają się zgłębić przeszłość starszego wytwornego pana, który występuje w masce na białym koniu.

Rotmistrz, który naturalnie jest hrabią, zastrzelił w pojedynku przyjaciela, oczywiście również barona. Potem poznał jego siostrę.

Zagadnienie podobne do tragedii pamietnego „Człowieka, którego zabiłem“ — w filmie tym skomplikowano i rozwiązano niezwykle kulturalnie.

Rudolf Forster doskonale wypracował swoją rolę. Może tylko niepotrzebnie zdradził swoje dzieje na początku.. Kapitalny Moser, lokaj i powiernik — rozbrykał się dopiero w tym filmie „na całego“, wnosząc do stylowej całości wiele pierwszorzędnego dowcipu.

Zdjęcia dobrze podkreślają dominujący ton powagi i tajemniczości. Reżyseria inteligentna i bardzo staranna.

Nad program wyświetlany również w innych kinach. żmudny i długi reportaż z budowy kolejki linowej. **wab.**

RADIO

CZWARTEK, dnia 22 lipca 1937 r.

6.15 — Pieśń poranna; 6,18, Gimnastyka; 6.38 — Muzyka; 7,00 — Dziennik poranny; 7,10 — Muzyka; 8,00 — Przerwa; 11,57 — Sygnał czasu i hejnał; 12,03 - Dziennik południowy; 12,15 — Dzierżawa — felieton; 12,25 — Orkiestra rozrywkowa; 13.00 — Muzyka operowa; 14.00 — Komunikat Orbisu; 14,05 — Przerwa; 15,00 — Utwory skrzypcowe; 15,10 — Życie kulturalne; 15,15 — Odcinek prozy: 15,25 — Wileński poradnik sportowy; 15.30 — Kwadrans walców; 15.45 — Wiadomości gospodarcze; 16.00 — Sznur jarzębin — opowiadanie dla dzieci; 16.15 — Dawno zapomniane melodie: 16.45 — Strzeżmy się komarów; 17.00 — Koncert solistów — Sergiusz Benoni i Teodor Klajnman; 17.50 — Poradnik sportowy; 18.00 — Chwilka litewska w języku litewskim; 18,10 — Skrzynka techniczna; 18.20 — Muzyka 18,40 — Program na piątek; 18.45 — Wileńskie wiadomości sportowe; 18.50 — Pogadanka; 19.00 — Powszechny Teatr Wyobraźni „Stary subiekt“ według B. Prusa 19.45 — Pogadanka; 19.55 — Wiadomości sportowe; 20,05 — Muzyka lekka i taneczna. Wileńska Orkiestra pod dyr. Władysława Szczepańskiego, Luba Lewicka (sopran koloraturowy) i Kazimierz Dembowski (tenor). W przerwie około 20.45 Dziennik wieczorny i Wiadomości rolnicze; 21.45 — Romans wyrobnika — recytacja 22.00 — Muzyka kameralna; 22.50 — Ostatnie wiadomości 23,00 — Tańczymy; Około 23.10 Fraszki na dobranoc; 23.30 — Zakończenie programu

TEATR i MUZYKA

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— Dzisiaj we czwartek i jutro w piątek wieczorem o godz. 8,15 na przedstawieniach po cenach zniżonych, powtórzenie kapitalnie wesołej, pełnej przezabawnie świetnych scen i sytuacyj, karkołomnych nieporozumień, pobudzających widza do bezustannych wybuchów śmiechu, farsy T. Brandona — **„Ciotka Karola“** w premierowej obsadzie zespołu z pp.: Detkowską-Jasińską, Drohocką, Górską, Wiedeńską, Czaplińskim, Mrożewskim, Neubeltem, Siezieniewskim, Staszewskim i Surową (rola główna) w reżyserii Kazimierza Koreckiego.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— „Dzwony z Corneville“ po cenach propagandowych. Dziś ukaże się raz jeden po cenach propagandowych klasyczna operetka Planquetta „Dzwony z Corneville“, która doznała nadwyraz sympatycznego przyjęcia ze strony publiczności i prasy.

W rolach głównych zbierają zasłużone oklaski: Nochowiczówna, Halmirska, Dembowski, Folański, Tatrzański i in. Balet pod kierunkiem J. Ciesielskiego. Całość wywołuje niezatarte wrażenie.

— „Ewa“ Lehara. Jutro grana będzie w dalszym ciągu słynna operetka Lehara „Ewa“ w obsadzie premierowej.

— „Noc w Wenecji“. Jedna z najpiękniejszych operetek J. Straussa „Noc w Wenecji“ będzie najbliższą premierą Teatru „Lutnia“.

— Pozyskanie nowych sił do baletu. — Kierownictwo Teatru Muzycznego „Lutnia“ pragnąc uzupełnić zespół baletowy poszukuje zdolnych sił tanecznych. Zgłoszenia przyjmuje administracja Teatru 11—12 w poł.

Kurjer Sportowy

Pogoń--Ognisko 2:2 (1:1)

Przed meczem zakłady wysoko stały dla Pogoni. Horosokpy dla drużyny wileńskiej oceniano bardzo pesymistycznie. Ogólnie przypuszczano, że Ognisko przegra conajmniej różnicą 3—4 bramek. Tym zasem rzeczywistość sprawiła miłą niespodziankę. Ognisko grało najlepszy mecz sezonu. Cała drużyna stanęła na wysokości zadania zadziwiając doskonałą kondycją fizyczną i rzadko spotykaną ambicją. Pod względem technicznym goście niewątpliwie przewyższali wilnian o całą klasę. Lwowianie również mogą poskarżyć się na szczęście, które ich wyraźnie opuściło.

Pogoń początkowo lekceważyła przeciwnika, później jednak, kiedy spodziewane bramki nie padały, w szeregi jej zaczęło wkradać się zdenerwowanie. Uwydatniło się to specjalnie w drugiej połowie, gdy Ognisko zwycięsko prowadziło 2:1, a na wyrównanie trzeba było pracować w pocie czoła. Mecz wczorajszy nie może służyć za miernik poziomu lwowian. Niewątpliwie stać ich na więcej i w spotkaniu dzisiejszym ze Śmigłym będą musieli rozwinąć cały swój kunszt. Mecz dzisiejszy zapowiada się więc bardzo ciekawie.

Wracając jednak do spotkania z Ogniskiem, należy podnieść u Pogoni bardzo ładne kombinacje pomocy z atakiem, niestety finezyjnym tym akcjom brakło wykończenia i — jak już nadmieniliśmy wyżej przysłowiowego łutu szczęścia. Strzały ataku lwowskiego, gdzie pierwsze skrzypce grali reprezentacyjny Matyas II, b. ostre i niebezpieczne mijały bramkę o centymetry.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

POGOŃ: Albański, Jeżewski, Lemieszko, Pollak, Masiewicz, Smara, Niechciol, Zimmer Gwizdała, Matyas II i Matyas I.

OGNISKO: Piatokwski, Pawluć, Judycki, Wiśniewski, Krywul, Iwańczyk, Bartoszewicz I, Bartoszewicz II, Ballossek. Wasilewski i Janczys.

Pierwsze minuty gry — to ogólna niespodzianka. Z miejsca inicjatywę ujmują wilnianie, prąc na bramkę Pogoni, która dość często jest w niebezpieczeństwie. Pierwszy impet wkrótce jednak mija i gra się wyrównuje. Następuje szereg obustronnych ataków. Powoli Pogoń zaczyna dochodzić do głosu przy czym każdy z jej ataków jest bardzo niebezpieczny i nosi w sobie zarodek bramki. Tej jednak nie ma. Dopiero 35 minuta przynosi ładną centrę Matyasa I, którą chwyta na „główkę“ GWIZDAŁA, zdobywając prowadzenie. W kilka minut później następuje szybki kontratak wilnian. Albański niepotrzebnie wybiega. Batoszewicz I jest jednak szybszy. Doskonałą jego centrę wykańcza strzałem nie do obrony JANCZYS, zdobywając dla Wilna wyrównanie. Widownia nie posiada się z radości.

Po przerwie gra przybiera nieco na ostrości, ofiarą jej pada kilku graczy Ogniska. Jeden z ataków wilnian przynosi im prowadzenie Wasilewski strzela nie do obrony. Teraz Pogoń za wszelką cenę dąży do wyrównania. Ognisko doskonale jednak obstawia graczy, w krytycznych chwilach fając niemal całą drużynę. Wyrównianie jednak wisi w powietrzu. Ślicznie przeprowadzoną kombinacją: Matyas I — Matyas II — Niechciol — ten ostatni kończy strzałem w sam róg. Wynik remisowy nie ulega już zmianie.

Jak już zaznaczyliśmy u gospodarzy cała drużyna spisała się doskonale. Najlepszym na boisku był Wasiewicz, reprezentacyjny pomocnik Polski, który nieustannie pchał swój atak naprzód zasilając go w doskonale piłki. Wyróżniał się również Matyas II, był jednak troskliwie pilnowany i niewiele mógł zdziałać.

Sędziował niepewne por. Bajgiel.

Przed meczem kierownik Ogniska p. Andrzej Kisiel wręczył gościom cenną pamiątkę — artystycznie wykonany ryngraf Matki Boskiej Ostrobramskiej.

DZIŚ „POGOŃ“ GRA ZE „ŚMIGŁYM“.

Dziś na Stadjonie im. Marszałka Piłsudskiego przy ul. Werkowskiej o godz. 6 popol. Pogoń rozegra swój ostatni mecz w Wilnie. Przeciwnikiem jej będzie mistrzowska drużyna Śmigłego. Pogoń wystąpi w najsilniejszym składzie ze wszystkimi graczami reprezentacyjnymi. Mecz zapowiada się bardzo interesująco i musi ściągnąć na stadion wszystkich miłośników piłkarstwa.

„Zabić za to że kupuje u Polaków“

W dniu 19 bm. wieczorem Brocha Gita zam. w Wilnie, przy ul. II Połowa 5 zakupiła produkty spożywcze w sklepie polskim Leona Liwsztela przy tejże ul. Połowej 1.

Po wyjściu ze sklepu została napadnięta przez Leję Giefen, która obrzuciła ją stekiem wyzwisk za to, że kupuje w sklepach polskich.

Niezwłocznie zebrał się tłum Żydów w liczbie około 100 osób, który wyrwał z rąk Brochy kupione produkty rozsypując je na ulicę. Tłum przyjął groźną postawę i usiłował ją zlinczować. Brocha uciekając od tłumu schowała się pierwotnie do swego mieszkania a widząc niebezpieczeństwo ukryła się następnie w mieszkaniu sąsiadki Wieromiejowej Weroniki. Lecz tu tłum dotarł i z okrzykami „zabić ją za to, że kupuje u Polaków“ usiłował wyciągnąć ją z mieszkania Wieromiejowej.

Uratowała ją policja, która rozpędziła tłum zatrzymując podżegaczy.

Wydarzenia dnia ubiegłego

ZNAJOMOŚĆ...

Znajomość, którą zawarł mieszkaniec miasta Wilna Piotr Sawicki (Zwierzyniecka 7) z Adamem Zajączkowskim należy do kategorii znajomości przygodnych i nieszczęśliwych.

Znajomość zawarto przy Halach Miejskich, drugi etap zaprowadził do knajpy, gdzie wśród obfitych strumieni alkoholu zginął Sawickiemu złoty zegarek. Wraz z zegarkiem „zaginął“ również imć Zajączkowski...

PRZYJECHALI NA TARGI PÓŁNOCNE...

Trzecie Międzynarodowe Targi Północne były tym bodźcem, który ściągnął do Wilna kilku zawodowych złodziei o wszechświatowej sławie. Przybyli oni do Wilna w nadziei skorzystania z „okazji“. Policja wileńska jednak pokrzyżowała ich zamiary. Wczoraj przeprowadzono obławę w całym szeregu melin złodziejskich. Zatrzymano kilku „gastrolerów“. (c)

Z TĄ TO MU NIE POSZŁO ŁATWO...

Wczoraj donieśliśmy o zniewoleniu 7-letniej Ryszkiewiczówny (Popławska 12). Zniewolenia miał się dopuścić osobnik, imieniem Mojżesz, który zamieszkał od kilku dni w charakterze sublokatora u ojca ofiary. Policja stanęła przed poważnymi trudnościami, bowiem ojciec dziewczynki nie znał nazwiska sublokatora. Na wszystko jednak znaleźć można radę. Jedna z wywiadowczyń, której poruczono ujęcie ukrywającego się zboczeńca, zabrała do pomocy Ryszkiewicza i w jego towarzystwie w ciągu całego dnia prowadziła poszukiwania, które uwieńczone zostały powodzeniem.

Wieczorem Ryszkiewicz poznał w jednym z przechodniów niebezpiecznego sublokatora i wskazał wywiadowczyni, która go aresztowała, nakładając kajdanki na ręce.

Na przechodniów wywarł moment aresztowania dziwne wrażenie. Istotnie wyglądało to niepospolicie, kiedy młoda, szczupła panna, zatrzymała silnego, dorosłego mężczyznę i skutego w kajdanki prowadziła do aresztu. W komisariacie stwierdzono że zboczeńcem jest Mojżesz Szwecki, z zawodu szewc.

Osadzono go w ares[illegible]tralnym do dyspozycji prokuratora. (c)

Wiadomości radiowe

Koncert symfoniczny

22/VII o godz. 20.05 odbędzie się koncer symfoniczny, w którym udział weźmie jako solistka wybitna śpiewaczka Luba Lewicka oraz Kazimierz Dembowski. Koncert nadaje Rozgłośnia Wileńska.

Liczba abonentów radia w Europie wzrasta.

Przyrost abonentów radia w Europie w 1936 roku wyniósł 3.090.518, z czego przyrost w grupie państw, mających ponad 1 milion abonentów, t. j. w Niemczech, Anglii i Francji, wyniósł 2.079.266 abonentów, w reszcie państw przyrost wyniósł zatem 1.011.252 abonentów.

Największy ilościowy przyrost wykazały Niemcy (975 000), Francja — (592.600), Anglia (511.400), Polska (175.600), Belgia (146.800), Szwecja (110.300), Italia (92 900), Czechosłowacja (80.100); jedynym krajem który wykazał ubytek abonentów była Bułgaria.

W ubiegłym roku Polska wysunęła się, pod względem ilości abonentów z 11-ego miejsca na 8-me miejsce, wyprzedzając Austrję, Italię i Danię.

Rozpatrując przyrost procentowy widzimy, że Polska (37,73%) zajęła pierwsze miejsce w grupie państw, mających ponad 100.000 abonentów. Większy przyrost od Polski miała Grecja (117%); tworząca obecnie swoją radiofonię, oraz Luxemburg (66%) i Estonia (56%). Najmniejszy przyrost wykazały Węgry (3,5%).

Interesujące przedstawia się sprawa nasycenia radiowego w Europie. W 26 krajach wyżej wyszczególnionych zamieszkuje 359,7 milionów ludzi — nasycenie radiowe wynosi w Europie średnio 7,65%, przy czym kraje mające powyżej miliona abonentów wykazują nasycenie 12,4%, natomiast kraje mające powyżej 160.000 abonentów wykazują tylko 4,15%, a kraje poniżej 13.000 zaledwie 1,16% nasycenia.

Nasycenie Polski wynosiło w dniu 31.XII 1936 r.—2,05%, od tego czasu wzrosło do 2,3%; największe nasycenie wykazują nadal Dania (17%), najmniejsze: Rumunia (0,86%). Portugalia (0,76%), Jugosławia (0,66%) i Bułgaria (0,25%).

Powtórzenie słuchowiska „Stary Subiekt".

W czwartek dn. 22.VII o godz. 19 Rozgłośnia Warszawska wznawia wielkie słuchowisko „Stary Subiekt", które jest przekrojem radiofonicznym nieśmiertelnej „Lalki" Prusa z Ignacym Rzeckim jako postacią czołową.

Premiere tej audycji b. r. przyniosła pełny sukces. W roli tytułowej M. Znicz. Inne postacie odtwarzają: Kunina, Ciecierski, Rzęcki, Solarski, Gieleniewski, Modrzewski, Derdziński, Żeleński, Niedzielski i inni.

Macherzy przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

W okolicy Sądu Okręgowego uwijają się jacyś panowie z tekami, udając mecenasów, aczkolwiek w rzeczywistości są t. zw. „naganiaczami", albo zwykłymi oszustami, podającymi się za adwoka tów, wyłudzają pieniądze od przybywających do Wilna włościan.

Policja wczoraj przeprowadziła obławę zatrzymując kilku „naganiaczy" oraz fałszywych „mecenasów".

Zatrzymanych skierowano do dyspozycji Wydziału Śledczego. (c)

— Do sprzedania od zaraz dom murowany, 12-topokojowy wraz z oficyną dwupokojową drewnianą, oraz przy tym zabudowanie gospodarcze i ogródek owocowo-warzywny. Opisany obiekt znajduje się przy dworcu kolejowym Harsznica-Miechów w woj. kieleckim i położony jest tuż przy szosie Kraków — Kielce (40 km. od Krakowa). Okolica górzysta, zalesiona i zdrowotna (w pobliżu Ojców). Obiekt wybitnie nadaje się dla urzędników-emerytów. Cena 15 tys. zł. Bliższych informacyj udziela Maria Sroga w Nieświeżu ul Świerżeńska 21.

OD ADMINISTRACJI

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matryc i klisz. — Zastrzeżone miejsca obowiązują Administrację tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 25 procentowa nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględnione o ile zostaną wniesione do dni 4-ch od daty ukazania się ogłoszenia.

Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nie umieszczenia całego ogłoszenia, względnie jego części bez podania powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się.

Gospodyni kulturalna, znająca dokładnie swe obowiązki, umiejąca szyć doskonale, poszukuje samodzielnej posady Łaskawe oferty do admin. Kurjera Wil. pod „Poznanianka"

LETNISKO nad samym jeziorem Miadzioł. Kąpiel, kajaki, czółna, grzybobranie, polowanie Odżywianie dobre Wolne miejsca od końca lipca. — Firko poczta Miadzioł.

Nauczycielki, bony, wychowawczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową zapośredniczą Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Wilnie Poznańska 2, telefon 12-06, czynne od g. 8 do 15-ej

Sprzedam lub wydzierżawię ma sarnię z maszynami oraz pełnym urządzeniem w dobrym punkcie handlowym. — Dowiedzieć się: ulica Sosnowa 14 w Baranowiczach

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnienia 2-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł na Nr. 21671

10.000 zł.: 51880

5.000 zł.: 44914 57262

2.000 zł.: 59392

1.000 zł.: 102059 130706 148958

500 zł.: 34032 43103 68499 94363 135330 163391

400 zł.: 108237 116959 182613

Po 250 zł.: 5531 9380 12370 26618 51202 61593 86221 100238 103286 112530 119382 127458 131974 139480 170681 171899

Po 200 zł.: 499 13823 15840 46782 55033 59090 67332 74334 88637 89316 101751 105001 110522 114868 115361 116697 119526 147686 148940 150509 154949 157719 167098 169013 108486

Wygrane po 150 zł.

189 994 1300 582 739 900 2552 701 3248 846 4410 654 5065 239 953 6045 7212 654 8460 933 9361 823 95 10437 653 809 11002 109 12798 836 13675 14187 414 643 16871 17761 18271 583 19419 20042 908 21880 045 22165 512 662 801 23305 70 412 677 24300 435 25715 857 908 26178 316 877 27793 28089 110 37 319 576 909 20 29428 762 89 30892 931 31413 32033 33352 34414 36285 590 727 37573

38444 39011 40323 939 41989 42326 43154 755 44257 45488 798 46584 48004 49584 680 50621 884 96 51327 52658 865 929 53355 641 72 76 54150 601 55921 56083 103 57467 689 916 58229 700 59155 234 909 26 60893 61900 62539 63165 65225 95 935 66049 51 694 67022 89 91 92 145 68162 724 803 69523 814 942 70226 398 71696 72179 503 823 73355 901 74046 107 86 583 956

76134 458 983 77416 67 78107 414 581 86 614 34 826 978 79268 703 775 80324 552 733 868 81762 82034 553 83819 84825 85239 453 834 86886 87466 726 88029 97 89453 860 90316 91060 80 81702 19 92297 364 897 93292 578 641 868 967 94928 98

95410 738 936 96004 494 98582 723 99035 971 100407 101013 900 102544 103119 446 67 516 730 817 995 104053 213 407 77 787 105178 618 817 106603 20 108370 712 802 109312 70 450 712 860 110785 111718 118612 804 113600

116399 797 117132 258 300 723 930 118570 119037 217 832 120750 121228 536 123412 930 125482 977 126191 396 127288 776 93 128525 66 845 129133 65 247 350 130168 131165 597 608 39 857 132036 72 878 133050 171 515 42 1344220 669 718 135099 212 136277 656 874 936 137305 713 138439 616 14072 141411 777 142124 267 366 424 143776 861 145216 436 730 803 147869 148089 335 770 149157 80 528 627 150216 339 579 968 151085 420 579

152236 40 154961 155143 269 156045 97 758 944 157246 829 998 158041 701 3 160714 161376 162065 361 714 164193 204 165324 854 166897 167377

170546 87 171473 510 916 173614 726 174014 424 175015 486 570 694 177138 178402 625 707 892 179166 905

180856 181056 513 882 182754 80 942 183511 778 896 184298 679 186216 359 637 187380 645 188898 189220 452 993 190642 191152 391 192286 194487 585.

Wygrane po 50 zł.

533 934 2345 553 911 3538 891 4272 334 404 564 770 918 5598 698 6203 35 408 692 7501 835 8365 624 38 9365 559 719 10015 430 995 11284 353 660 702 958 12256 505 746 879 13200 14543 16364 698 969 17109 18439 753 19315 452 720

20313 85 21227 957 22132 262 332 23011 24592 748 972 25017 176 637 91 987 26027 829 81 27003 435 846 28451 81 981 29100 628 760 30009 66 290 404 28 732 54 31065 732 856 918 32520 87 33097 128 694 84045 57 525 819 35288 647 982 36444 660 737 37145 228 310 12 784 956

39025 769 849 40756 89 978 41399 42354 43107 50 423 534 748 902 44063 94 356 841 88 45410 46094 118 838 47151 428 594 728 924 48271 634 49252 380 860 54 50052 302 994 51170 673 52133 742 955 53333 668 878 54234 36 308 612 794 55268 930 56757 57147 270 58473 530 614 59001 60735 952 61418 904 62007 273 77 325 431 63104 427 513 840 64668 65273 379 682 98 969 66795 964 68021 45 253 58 975 69210 395 644 70382 414 962 71130 480 903 58 72197 329 438 78 861 73047 272 406 792 74307 54 75 442 515 505

76551 886 940 77238 58 373 592 78912 79189 260 972 74 80477 81089 141 630 985 82302 648 751 905 83169 286 446 343 77 680 84395 464 603 85074 116 225 412 964 86066 162 321 54 417 561 659 87306 850 911 88930 89314 514 692 774 90 90437 654 56 91033 393 92172 268 377 564 714 93449 717 94210 512 806 31 95200 88 795 96017 792 979 97357 99089 134 100537 633 102141 95 726 103384 489 604 787 104225 387 510 622 93 889 105035 281 766 903 106047 247 107374 108290 723 894 109188 640 110017 290 402 783 887 111134 281 584 113516 600 64 996

114172 232 5227 616 806 115165 373 872 116907 117868 118555 632 120234 3777 706 922 121249 479 122080 845 604 12 742 123415 615 31 68 124293 97 372 424 797 810 125355 126408 845 127168 498 128965 129649 130089 199 439 945 132277 717 54 133477 91 561 134099 177 218 81 558 631 135081 282 874 685 851 137679 138137 743 139681 95 140635 141008 152 867 914 142259 468 812 910 143141 341 954 144103 60 539 928 146554 687 825 42 93 148578 817 149321 36 731 834 150664 151042 851

152175 776 153670 154036 273 305 905 68 155021 315 89 497 881 156376 543 679 746 881 157538 158167 532 628 159190 661 854 160063 135 472 620 98 982 162771 163508 933 164132 247 563 950 165177 387 983 167239 317 628 721 168368 809 169086 698 707 98 812 170096 547 770 171027 173086 818 174875 175095 165 66 207 868 94 176446 599 177364 178211 869 180411 621 181030 941 182130 322 677 183521 648 186727 187414 634 98 188483 708 189144 415 190122 51 212 383 450 523 31 191841 192213 665 194127 456.

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

126 87 2973 3217 5900 46 6955 11167 12200 12529 849 13681 993 14421 17679 19090 472 23229 24830 25819 27745 29673 30700 893 32092 349 575 33106 656 34908 35408 38652 729 968 40287 41595 42096 111 629 44089 485 45402 47004 242 49609 51044 548033 55760 56201 770 5870 939 59362 60009 62204 763 63186 486 576 739 64006 445 67 65249 67037 744 859 69161 969 69469 804 70045 551 71407 73686 74282 76172 432 77270 78409 81031 82691 84496 857 88064 558 604 89310 90850 91663 93981 95670 96600 978 97345 597 98584 735 99911 100380 101004 320 102105 735 103147 104845 105662 107721 109140 913 110306 111522 114271 943 115993 116284 490 117275 464 118998 119699 120717 121116 282 123619 125329 127405 128558 129392 130316 699 131553 132230 87 597 133242 134942 135664 138678 98 140805 142427 144480 146676 149792

153479 155286 707 156744 158870 159250 997 160642 161110 163432 162709 168154 170243 171874 172935 173295 840 176331 90 178026 180361 181907 182056 183038 478 801 184182 186556 188084 193186 477 194922

Wygrane po 50 zł.

248 428 632 1627 5503 817 903 6231 311 803 7019 21 520 10026 206 41 49 128818 917 13236 995 14930 15059 510 730 17471 18333 19341 596 20589 21451 23507 24419 631 25032 157 26097 113 556 842 27043 861 29003 507 954 30161 223 671 943 32823 33550 630 639 34908 35133 61 755 36184 949 37463 38159 850 39757 40830 90 43475 932 44367 45386 46131 375 661 792 48372 609 50261 51380 438 854 53849 57034 58126 60446 835 62742 63402 730 64113 272 66393 814 67367 632 68126 427 85 776 70129 48 380 743 71153 74186 271 75113 370 772 76936 77730 78522 971 79734 941 81417 525 82311 504 83958 84810 85268 711 42 96 87540 88132 225 89755 90333 92813 93833 969 94823 97912 714 102117 237 103192 453 608 104500 964 106005 585 107024 73 108 278 631 108073 109374 597 111501 728 112004 55 58 114487 115071 415 92 711 116596 844 117927 118085 119570 782 840 120263 122431 123092 108 125339 423 126053 665 898 127039 225 488 739 892 128450 997 130066 261 132139 926 133140 202 83 134536 137371 976 139428 36

140379 900 141403 142019 143094 639 932 144904 145575 981 148449 150603 858 940 151514 152010 361 154606 843 155372 156068 237 467 640 834 157353 158987 159293 160136 73 569 770 94 161325 162586 887 163145 164681 165194 167420 565 168183 169475 170017 311 78 173891 174328 872 175628 176625 727 823 177070 178775 179014 395 587 886 180831 181318 25 184528 185729 988 186420 653 187536 916 189224 426 601 190055 439 192126 66 193089 250 184153

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 143499

5.000 zł. — 102202 162532

2.000 zł. — 42469 61751

1.000 zł. — 84255 114989 171380 193516

500 zł. — 14182 103162

400 zł. — 27911 39611 112058 153482 181921 183937

250 zł. — 13717 854 27693 5457 61982 65366 83587 86926 87919 107268 112867 131480 150970 223 176221 180298 185454

200 zł. — 51 4818 31650 32902 41775 45418 66534 894 75756 76676 117915 149994 158252 160351 562 169650 174916 176822 184426 529 187004 123 191735

Wygrane po 150 zł.

193393 3208 72 896 4276 494 6495 7787 938 8114 730 10348 12495 14031 15579 16853 17987 22069 24347 25390 912 26162 27643 28488 29581 31452 33872 34748 35571 38219 40007 41197 775 42803 43142 45098 46372 826 49072

51428 52113 53194 54632 58202 493 59489 6030 415 890 61710 62653 66506 863 67538 70837 72152 725 73689 74248 371 622 76608 702 59 78010 80898 81201 444 82315 911 85090 540 86318 507 87760 89299 93722 94150 95251 97072 99143

101472 750 102072 347 103318 582 628 104345 736 106421 769 107587 824 108925 110385 112676 870 113150 375 114038 263 115481 754 116622 117911 118127 123649 893 125200 126789 127886 128574 882 133192 860 134074 136161 562 628 137008 138180 139366 140798 141415 778 141216 774 958 145275 147127 968

151378 839 153016 154154 799 156530 158351 159093 725 161265 162084 165650 170233 690 172239 51 611 733 173568 721 174823 175972 176346 177156 907 59 178791 180480 182251 183447 187152 91 820 188490 189784 190045 192316 777 193467

Wygrane po 50 zł.

646 1078 486 545 881 2514 655 3288 599 709 21 4009 848 5114 7111 8261 386 569 9030 777 981 11635 13583 14096 15019 657 16409 989 17013 254 476 642 19580 20807 21805 23714 24523 708 26386 804 27664 744 28125 256 825 980 31458 33209 26 34456 70 35421 36279 422 38360 882 39192 948 40993 42740 45099 46455 716 47457 48425 49700

50986 51988 52311 471 864 58787 54307 402 788 56023 287 718 57421 58285 875 59314 427 60637 61225 965 62893 977 63526 939 64167 452 65531 66643 815 67020 68315 70068 304 71127 761 82 72857 73423 619 753 963 74290 75932 76265 456 691 77049 794 78755 899 79543 634 80023 328 871 81351 403 65 82491 895 83389 632 84424 700 86687 87665 81 88088 226 89209 72 90457 91622 92446 602 95 94795 95525 762 97290 641 751 868 99047

101730 102461 689 757 103538 104850 944 105200 107764 108146 543 110353 63 840 111875 112674 113262 114992 115303 565 87 116068 165 403 117328 825 119066 565 120039 287 477 123641 125365 675 126055 308 84 842 127548 128630 129125 130432 864 131434 132028 784 133342 674 134214 135041 136794 813 137119 918 138424 659 819 139249 439 780 140270 428 33 762 910 142214 537 84 143550 658 144561 663 792 147539 148412 87 149264 498

150170 81 151088 489 153032 766 155229 156039 206 481 707 96 157150 724 92 158678 160200 730 161721 868 162090 204 163785 982 164053 166481 627 167548 654 168951 169209 12 474 81 821 170887 922 171523 173513 671 174579 175114 880 177983 178620 180240 81050 804 183530 184139 208 820 185873 186064 235 622 188125 190319 19165 9808 946 192471 991 193241 619 194467

AKUSZERKA **Marja Laknerowa** Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. ul. J. Jasińskiego 5—18 róg Ofiarnej (ob. Sadu)

AKUSZERKA **ŚMIAŁOWSKA** oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elekt., elektryzacja. Ceny przystępne Porady bezpłatne. — Zamkowa 26—6

AKUSZERKA **M. Brzezina** masaż leczniczy i elektryzacja ul. Grodzka nr. 27 (Zwierzyniec)

Zginął biały pudelek. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Przywłaszczenie będę ścigać sądownie. Zaułek Śniegowy 5, Stocki

Potrzebne mieszkanie 4 pokojowe z wygodami w centrum miasta. Oferty z podaniem ceny proszę kierować do administracji Kurjera Wileńskiego

Krawcowa młoda, bardzo zdolna i pracowita poszukuje pracy za skromne wynagrodzenie. Oferty kierować do administr. Kurjera Wileńskiego pod „Krawcowa"

DO WYNAJĘCIA od września WILLA 6-pokojowa z wygodami (miejscowa kanalizacja, łazienka, prysznic), duża oszklona weranda, ogród owocowo - warzywny, zabudowania gospodarcze (pralnia, stajnia i t. d.). Cena przystępna. Adres: ulica Kalwaryjska nr. 156, w pobliżu koszar

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Konto P.K.O. 700.312
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Kościelna 4
Lida, ul. Zamkowa 41
Baranowicze, ul. Narutowicza 70
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju—3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17. — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Zygmunt Babicz